



REKLAMA

HONOROWY PATRONAT PREZYDENTA MIASTA CZĘSTOCHOWY KRZYSZTOFA MATYJASZCZYKA

ORGANIZATORZY

16.00 LAB

17.00 4Hz

18.30 DZIWA WIOSNA

20.00 MERY SPOLSKY

21.30 MELA KOTELUK

23.00 AVI

FESTIWAL
**FRYTKA
OFF**

WSTĘP WOLNY

Park Wypoczynkowy LISINIEC

19
lipca
2025

15.00 STREFA FOOD TRUCKS

GAZETA
REGIONALNA.COM

REKLAMA

NOWOCZESNE APARTAMENTY W CENTRUM CZĘSTOCHOWY UL. SZYMANOWSKIEGO 22A

APARTAMENTY
NOWA
KAMENICA

SWIETNA LOKALIZACJA / PYSZNE ŚNIADANIA / WYSOKI STANDARD / PARKING

34 378 80 78

RECEPCJA

IX JURAJSKI FESTIWAL



SZTUKI I WINA

OLSZTYN k. Częstochowy

18 - 20 lipca 2025 r.

To wydarzenie co roku przyciąga na olsztyński rynek tłumy! Polubili je nie tylko mieszkańcy gminy i regionu, ale również turyści z różnych zakątków Polski. Przed nami tegoroczny, dziewiąty już Jurajski Festiwal Sztuki i Wina. Trzydniowa impreza rozpocznie się w piątek, 18 lipca. Wstęp jest wolny.

Za organizację tego wydarzenia odpowiadają Miasto i Gmina Olsztyn, Gminny Ośrodek Kultury w Olsztynie oraz Regionalny Ośrodek Kultury w Częstochowie. Jurajski Festiwal Sztuki i Wina już od pierwszej edycji cieszy się sympatią publiczności. Imprezę poświęcono różnym obszarom kultury i sztuki, zarówno tej ludowej, jak i nowoczesnej. Impreza przybliża tradycje winiarskie regionu, a także specyfikę winnic z bardziej odległych stron kraju.

Festiwalowy program zawsze jest bogaty i różnorodny. Łączy muzykę, ciekawe warsztaty, spotkania, sztuki wizualne. Jest też doskonałą okazją, by w miłej atmosferze i wśród pięknych jurajskich widoków posmakować win nie tylko rodem z Jury Krakowsko-Częstochowskiej, ale i świata.

W tym roku impreza zorganizowana zostanie po raz dziewiąty. Trzydniowe wydarzenie rozpocznie się w piątek, 18 lipca. Otwarcie stoisk wystawienniczych przewidziano o godz. 16. Godzinę później – już w gmachu olsztyńskiego GOK-u, odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa Jacka Pałuchy. Koncerty zaplanowano od godz. 18. Najpierw zabrzmiały przeboje operetkowe a wykonają je soliści i zespół Con Voce. Potem grać będzie Cizzz Band. Wieczór zwieńczy potańcówka, którą zaplanowano do godz. 23.

18 lipca / piątek

- 16:00 - Otwarcie stoisk wystawienniczych
- 17:00 - Wystawa malarstwa Jacka Pałuchy (Gminny Ośrodek Kultury w Olsztynie)
- 18:00 - Koncert Przebojów Operetkowych w wykonaniu solistów z towarzyszeniem zespołu "Con Voce"
- 19:30 - Koncert zespołu "Cizzz Band"
- do 23:00 - Potańcówka



Cizzz Band

19 lipca / sobota

- 11:00 - Otwarcie stoisk wystawienniczych
- 12:00 - Parada z Bachusem spod Zamku
- 12:30 - Orkiestra dęta "Sempre" oraz zespół mażonetek "ISKRA"
- 13:00 - Chór "AKORD"
- 13:30 - Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Rybarzowice"
- 15:00 - Spektakl "Ristorante" Teatr uliczny "Teatr Na Walizkach"
- 17:00 - Zofia Karbowskiak z zespołem „Miód"
- 18:30 - Koncert Kuby Sienkiewicza z zespołem
- 20:00 - Miejska Orkiestra Dęta Lubliniec (repertuar włoski)
- do 23:00 - Potańcówka



Zofia Karbowskiak



Kuba Sienkiewicz



W sobotę i niedzielę stoiska otwarte będą już od godz. 11. 19 lipca przyjdzie też pora na tradycyjną paradę prowadzoną przez Bachusa (w mitologii rzymskiej to bóg wina, płodności, dzikiej natury i rozkoszy), która o godz. 12 wyruszy spod zamku. Pół godziny później przewidziano występ Orkiestry Dętej „Sempre” oraz zespołu mażonetek „Iskra”. O godz. 13 zaprezentuje się Chór „Akord”, a o godz. 13.30 – Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Rybarzowice”.

Z kolei o godz. 15 przed publicznością wystąpi teatr uliczny „Teatr na walizkach” ze spektaklem „Ristorante”. Później znów będzie bardzo muzycznie. O godz. 17 koncertować ma Zofia Karbowniak z zespołem Miód. Piosenkarka przed laty nagrywała z Yarem i Liroyem, dotarła do półfinału duńskiej edycji programu „X Factor”, a po powrocie do Polski dwukrotnie brała udział w krajowych eliminacjach do Eurowizji.

O godz. 18.30 przyjdzie pora na pierwszą z tegorocznych gwiazd – Kubę Sienkiewicza ze swoim zespołem. Tego artysty nikomu przedstawiać nie trzeba, bowiem od ponad 30 lat stoi na czele grupy Elektryczne

20 lipca / niedziela

11:00 - Otwarcie stoisk wystawienniczych
14:00 - Zespół Góralski **Odrawianie** z Odrawą
15:00 - Żywa rzeźba - animacje dla dzieci na Rynku
15:30 - **Slackline** - pokaz akrobacji na linie rozpiętej nad Rynkiem w wykonaniu Grzegorza Hoffmana
16:00 - Koncert muzyki rozrywkowej w wykonaniu studentów Katedry Muzyki UJD w Częstochowie
17:30 - Koncert **Habakuk**
18:30 - **Slackline** - pokaz akrobacji na linie rozpiętej nad Rynkiem w wykonaniu Grzegorza Hoffmana
19:00 - Koncert **Gospel Joy i Mietka Szczesniaka**



Gospel Joy i Mietek Szczesniak

Wydarzenia towarzyszące Festiwalowi:

- Warsztaty winiarskie
- Warsztaty plastyczne dla dzieci
- Wystawa fotograficzna członków Jurajskiego Fotoklubu **Częstochowa** pt. „Neapol, Amalfi, Positano”

ORGANIZATORZY:



Województwo
Śląskie



Regionalny
Ośrodek
Kultury
w Częstochowie

WSPÓŁORGANIZATORZY:



GMINNY
OŚRODEK
KULTURY
w OLSZTYNIE



GMINNA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W OLSZTYNIE

Gitary. Z którą nagrał kilkanaście płyt i wylansował szereg przebojów takich jak np. „Jestem z miasta”, „Włosy”, „Dzie-

ci” i „Koniec”. Sukcesem okazały się również solowe albumy muzyka, jak choćby „Od morza do morza” oraz „Źródło”.

Na finał soboty zaplanowano jeszcze koncert Miejskiej Orkiestry Dętej Lubliniec, który wypełnią włoskie piosenki

REKLAMA

TRANSPORT I SKŁAD WĘGLA



TWOJA LOKALNA HURTOWNIA BUDOWLANA



MAROL
Polacik

WWW.MAROL.INFO.PL

ul. Szkolna 35/37, 42-256 Turów
tel. +48 34 328 60 13

ul. Zielona 10, 42-256 Olsztyn
tel. +48 34 328 65 55

MATERIAŁY BUDOWLANE

Fundamenty
Ściany

TRANSPORT

Krajowy
Międzynarodowy
Spedycja

WĘGIEL

Ekogroszek
Orzech
Kostka



(godz. 20) oraz potańcówka (do godz. 23).

Niedzielne występy rozpoczną się od godz. 14. Wówczas zagra Zespół Góralski Odrowążanie z Odrowąża. Natomiast na godz. 15 przewidziano animacje dla dzieci „Żywa rzeźba”. Pół godziny później Grzegorz Hoffman da pokaz akrobacji na linie rozpiętej nad olsztyńskim rynkiem (drugi występ Slackline będzie

o godz. 18.30). Z kolei o godz. 16 będzie koncert muzyki rozrywkowej w wykonaniu studentów Katedry Muzyki Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie.

Tego dnia również przewidziano koncerty festiwalowych gwiazd. I tak o godz. 17.30 wystąpi legenda sceny reggae z Częstochowy, czyli grupa Habakuk, która w tym roku fetuje 35-lecie. Szykuje się energetyczna zabawa

rytmie takich hitów pokroju „Rasta trans” czy „Rozczochrany leń”. A o godz. 19 koncertować mają Gospel Joy i Mietek Szcześniak. Popularność i sympatię publiczności urodzonemu w Kaliszu artyście zagwarantowały takie utwory jak „Zaczekam”, „No co ty na to?”, „Kocham (tylko Ciebie)” czy słynna „Dumka na dwa serca” nagrana wspólnie z Edytą Górniak do filmu „Ogniem i mieczem”.

Wydarzeniami towarzyszącymi dziewiątej edycji festiwalu będą warsztaty winiarskie i warsztaty plastyczne dla dzieci. Zaplanowano również wystawę członków Jurajskiego Fotoklubu Częstochowa zatytułowaną „Neapol, Amalfi, Positano”.

Wstęp jest wolny.

red., mat. UMig Olsztyn

Kolorowe Vespy znów królowały w Olsztynie



Za nami szósty VESPAniały Złot. Trzydniowa impreza odbywająca się w gminie Olszyn jest największą tego typu w Polsce, a także jedną z największych w Europie.

Już po raz szósty skutery kultowej włoskiej marki Vespa opanowały Olsztyn. Wszystko za sprawą VESPAniałego Złotu. Wydarzenie zorganizowano w terminie od 4 do 6 lipca. Tym

razem gmina gościła rekordową liczbę ponad 200 skuterów.

Imprezę zainaugurował piątkowy koncert włoskich przebojów w wykonaniu duetu Alberto Amati oraz Bianki Urbanowskiej. Wspólna zabawa przy doskonałej muzyce odbyła się na błoniach zamkowych przy Restauracji Spichlerz.

Dzień później na olsztyńskim rynku każdy miał okazję obej-

rzyć z bliska słynne skutery, które produkowane są w najróżniejszych kolorach. Przypomnijmy, że nazwa Vespa (czyli „Osa”) nawiązuje do wąskiej talii (przedkroku) i szerokiego odwłoka (tylnego nadkola). Pojazd w 1946 roku zaprojektował włoski inżynier Corradino D’Ascanio.

Do spopularyzowania marki przyczynił się m.in. słynny film „Rzymskie wakacje” z 1953 roku z Audrey Hepburn i Gregorym

Peckiem w rolach książniczki Anny oraz reportera Joe Bradley’a.

Na zakończenie Złotu odbyła się kolorowa parada, która wyruszyła z rynku w stronę błoni zamkowych.

Na wydarzenie miasto i gmina Olsztyn zaprosiło wspólnie z Vespa Club Małopolska.

red., fot.: Tomasz Sieniawski

REKLAMA



APERTO.COM.PL

SEZON NA RABATY

UL. JANA PAWŁA II 66
42-200 CZĘSTOCHOWA
TEL. 694 164 805



**OKNA
DRZWI
ROLETY
BRAMY**

Średniowieczna warownia, ruchoma szopka i balansujące rzeźby

Zabawa podczas tego-
rocznego Jurajskie-
go Festiwalu Sztuki
i Wina może stanowić doskonałą okazję do tego, by lepiej poznać zabytki, które kryje jurajski Olsztyn.

Olsztyńskiego zamku przedstawiać zbytnio nie trzeba. Ruiny średniowiecznej warowni królują nad miastem. Badania archeologiczne wykazały, że w XI w. wznosił się tutaj drewniany gród obronny, który w połowie XII w. uległ spaleni. Pierwsza wzmianka o murowanym zamku pochodzi z 1349 roku. Jego fundatorem był król Kazimierz Wielki. W czasach świetności warownia posiadała zamek górny i dolny oraz dwa podzamcza.

Warto dodać, że niepowtarzalną scenerię zamkowego wzgórza i okolic Olsztyna chętnie wykorzystywali filmowcy. Oto kilka przykładów! Tu Wojciech Jerzy Has kręcił „Rękopis znaleziony w Saragossie”, Jerzy Antczak – „Hrabinę Cosel”, Władysław Pasikowski – „Demony wojny według Goi”, a Lech Majewski – „Młyn i krzyż”.

Słynna w kraju jest również olsztyńska szopka, czyli autorska galeria Jana Wiewióra. Stojąca tuż przy rynku (ul. Kühna 1) ponad stuletnia zabytkowa chałupa wiejska już z daleka przyciąga wzrok kolorowymi zdobieniami. „Betlejemowo pod strzechą” przedstawia sceny z życia Świętej Rodziny i tradycje ludowe mieszkańców Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Każda z kilkuset figur została dopracowana w najmniejszym szczególe. Narodzenie Pańskie, weselisko, praca kowali, bydlę w stajni – wszystkim scenom towarzyszą drewniane anioły.

A przy nazwisku artysty zostając, przypomnijmy, że Jan Wiewióra



jest również autorem siedmioletniej rzeźby „Olsztyńskiego Anioła Stróża” stojącej przy wjeździe do Olsztyna. Anioł stał się inspiracją do stworzenia kapituły, która co roku wręcza

anielskie statuetki tym, którzy działają na rzecz miasta i gminy.

Jeśli zaś chodzi o rzeźby, to w Olsztynie balansują te autorstwa światowej sławy artysty Je-

rzeżo Kędziory (jego twórczością zachwycano się m.in. w Miami, Palm Beach, Abu Dhabi, Dubaju, Londynie, Berlinie, Lourdes, Wenecji czy Madrycie). Tu warto spojrzeć w górę, by podziwiać „W nieskończoność”, „Gimnastyczkę z szarfą”, „Przytulnię Olsztyńską” i „Pojedynkę”.

Dla tych, którzy cenią sobie architekturę sakralną, ciekawostką będzie z pewnością zlokalizowany nieopodal zamkowego wzgórza parafialny Kościół pw. św. Jana Chrzciciela. Został on zbudowany w latach 1722–26 z fundacji Jerzego Lubomirskiego. To jednonawowa świątynia zbudowana na planie krzyża, którego ramiona tworzą dwie kaplice. W jej ołtarzu głównym widnieje barokowy obraz zatytułowany „Chrzest Chrystusa”.

Z kolei osoby, które interesują się historią, powinny odwiedzić miejsce, które stanowi świadectwo tragicznych lat II wojny światowej, czyli Cmentarz Mauzoleum zwany Miejscem Straceń. Tu hitlerowscy okupanci dokonywali mordu ludności polskiej. W 18 zbiorowych mogiłach spoczywa 1968 ofiar wojennego terroru. Przy drodze Olsztyn-Kusięta znajduje się pomnik z napisem u podstawy – „Bohaterom walk o wolność Ojczyzny, pomordowanym w latach 1939-1945”. Chodnik od obelisku prowadzi w głąb lasu, aż do cmentarnej bramy wejściowej z napisem: „Cmentarz ofiar II wojny światowej”.

To oczywiście nie wszystkie zabytki i atrakcje turystyczne, na które trzeba zwrócić uwagę będąc w Olsztynie. Po więcej wskazówek warto zajrzeć na stronę: www.olsztyn-jurajski.pl.

red., fot.: UMIG Olsztyn



Noclegi w Spichlerzu.

Wyjątkowe pokoje w sercu Jury Krakowsko-Częstochowskiej

Zabytkowy Spichlerz to nie tylko doskonała restauracja, szczycąca się wyśmienitą kuchnią, której można kosztować, patrząc na zamkowe wzgórze, ale również idealny adres dla tych, którzy szukają komfortowego i przytulnego miejsca na nocleg.

W 2007 roku u podnóża ruin zamkowych w Olsztynie stała jedna z najcenniejszych budowli architektury drewnianej Jury – modrzewiowy spichlerz z 1783 roku przeniesiony z Borowna. Wzorowo odrestaurowany obiekt doskonale wkomponował się w jurajski krajobraz, a w 2008 roku uhonorowano go najwyższą nagrodą Generalnego Konserwatora Zabytków – „Zabytek Zadbany”.

Modrzewiowy spichlerz jest jednym z najbardziej wartościowych przykładów staropolskiej architektury ludowej. Obecnie znajduje się tam ceniona restauracja Spichlerz.

Miejsce to tętni życiem, łączy historię regionu z pasją do dobrej kuchni. W klimatycznym wnętrzu z zachowanymi ele-



mentami dawnej architektury można delektować się potrawami inspirowanymi jurajską tradycją i lokalnymi składnikami. Szef tutejszej kuchni tworzy dania ze szczególną starannością, inspirując się dawną kuchnią polską i stawiając wyłącznie na świeże produkty. Warto dodać, że w restauracji można także skosztować wina produkowanego w rodzinnej winnicy SiTak. Specjalizuje się ona w produkcji win białych i czerwonych z odmian winorośli takich jak seyval, muskat, sibera, rondo, regent oraz dorse.

Spichlerz to idealne miejsce na rodzinny obiad, spotkanie z przyjaciółmi, imprezy okolicznościowe (w tym eleganckie przyjęcia weselne), ale też po prostu chwilę wytchnienia po zwiedzaniu Olsztyna i okolicznych atrakcji.

Nie wszyscy jednak wiedzą, że Spichlerz oferuje nie tylko doskonałą kuchnię, ale również komfortowe noclegi. W odrestaurowanym budynku stworzono bowiem przytulne, stylowe wnętrza, w których można odpocząć po dniu pełnym jurajskich przygód.

Na gości czekają pokoje 3-, 4- oraz 6-osobowe, urządzone w klimacie rustykalno-prowansalskim. Każdy pokój został indywidualnie zaaranżowany z dbałością o detale – od stylizowanych mebli, przez ręcznie malowane dekoracje, po naturalne materiały i subtelne oświetlenie. Każdy pokój wyposażony jest w prywatną łazienkę z prysznicem.

Niezależnie od tego, czy planujemy weekendowy wypad, rodzinne wakacje czy aktywny pobyt na szlaku – Spichlerz – jako miejsce pełne uroku – będzie idealną bazą wypadową.

Rezerwacji terminów można dokonać na stronie spichlerz.net/noclegi/

Kontakt: tel. 783 504 256, mail – e.sitak@podzamkiem.pl

red., mat. Spichlerz



Takiej kolekcji nie mają nawet w Watykanie!

Częstochowskie Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II jest największą tego typu placówką na świecie. Kolekcja jest kilkunastokrotnie większa od poświęconych papieżowi Polakowi zbiorów, które znajdują się w Muzeach Watykańskich.

To wyjątkowe muzeum od 14 lat mieści się w gmachu przy ul. Jagiellońskiej 67/71 w Częstochowie. Twórcą i dyrektorem Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II jest Krzysztof Witkowski, prezes firmy President Electronics Poland. Początkowo od Wojciecha Grabowskiego – kolekcjonera z Londynu nabył zbiór monet i medali z wizerunkiem Jana Pawła II. Kolekcja ta liczyła wówczas ok. 3,5 tys. eksponatów. Dla porównania dziś jest ich ponad 11 tys.! To więcej niż w Muzeach Watykańskich (oczywiście, jeśli chodzi o obiekty poświęcone Janowi Pawłowi II).

Odwiedziny w tym prywatnym muzeum będą doskonałą wakacyjną alternatywą dla wielbicieli

historii, ale też kolekcjonerów i pasjonatów.

Pamiątki i relikwie

W imponujących i wykonanych specjalnie na potrzeby częstochowskiego obiektu gablotach przeważają przede wszystkim monety, medale i inne pamiątki związane ze świętym (jak ornaty, znaczki pocztowe czy zastawa stołowa). Same monety ułożone są chronologicznie według daty i państwa emitenta.

Warto podkreślić, że Krzysztofowi Witkowskiemu udało się zgromadzić również relikwie pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia. Są to odpowiednio np. pukiel włosów sprzed konklawe w 1978 roku, piuska papieża czy medale pielgrzymkowe, które przekazywał Jan Paweł II podczas oficjalnych wizyt i audiencji.

Replika Pierścienia Rybaka

Jedną z perełek, która przyciąga uwagę kolejnych zwiedzających jest Pierścień Rybaka,



ka, czyli złoty sygnet papieża. Wierną replikę – wykorzystując zdjęcia – wykonali Amerykanie, przypomnijmy bowiem, że oryginalny pierścień niszczonej głowy Kościoła katolickiego, a z przetopionego złota tworzony jest sygnet dla następcy. Wśród ulubionych przez gości eksponatów znajduje się również figura Jana Pawła II siedzącego na papieskim tronie. W skali 1:1 wykonali ją na zamówienie salezianie – bracia Leszek i Robert Kruczkowie z Krakowa.

Godziny otwarcia, bilety

Muzeum jest czynne od poniedziałku do piątku; wejście możliwe jest co godzinę od 9 do 15 (a w soboty – po wcześniejszym uzgodnieniu). Bilety normalne kosztują 40 zł, a ulgowe – 30 zł. Dla grup i wycieczek to odpowiednio 20 i 10 zł. Rezerwacja biletów możliwa jest za pośrednictwem strony: www.jp2muzeum.pl/reservation.



Dodatkowa atrakcja dla zwiedzających

Kto zdecyduje się na wizytę w muzeum do 21 lipca, będzie miał również okazję do obejrzenia zbiorowej wystawy artystów należących do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych im. Wandy Wereszczyńskiej w Częstochowie. W holu muzeum prezentowane są malarstwo, unikatowe tkaniny i rysunek. Oprócz statutowej działalności Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II prowadzi bowiem szeroko zakrojoną działalność kulturalną. Organizuje wystawy i wernisaże. Udostępnia swoje ściany zawodowcom i amatorom.

Dodajmy, że w tym miejscu odbywają się również liczne koncerty, spotkania i akcje charytatywne. Przy muzeum stworzono w tym celu doskonale wyposażoną Aulę im. Jana Pawła II.

red., fot.: archiwum muzeum



REKLAMA

**ROCK
OWI
ZNA**
FESTIWAL 2025

8-9.08

GDAŃSK

POLSAT PLUS ARENA GDAŃSK

21-23.08

POZNAŃ

LOTNISKO ŁAWICA

29-30.08

KRAKÓW

LOTNISKO RAKOWICE-CZYŻYNY

TITUS, LITZA, POPCORN, ŚLIMAK

**ACID DRINKERS | KULT
NOCNY KOCHANEK | CLAWFINGER
MYSLOVITZ | HAPPYSAD | FLAPJACK
KSU | ILLUSION | WOJTEK SZUMAŃSKI | HAMULEC**

+ POZNAŃ

**THE EXPLOITED | FUN LOVIN' CRIMINALS
BIG CYC | FARBEN LEHRE | PULL THE WIRE
ZENEK KUPATASA | LEJ MI PÓŁ**

+ GDAŃSK

MODESTEP
LIVE

+ KRAKÓW

ZALEWSKI

BILETY NA ROCKOWIZNA.PL

Agencja Brussa szykuje sezon pełen znakomitych koncertów!



Zabrzmi muzyka francuska, na scenę Filharmonii Częstochowskiej powrócą zespoły 10 Tenorów i Dżem, kameralny występ da Mirosław Niewiadomski... Agencja Brussa szykuje na sezon 2025/2026 szereg atrakcji. Sprzedaż biletów już ruszyła!

Choć trwają wakacje, Agencja Brussa nie próżnuje, po intensywnym sezonie 2024/2025 już szykuje program na jesień i zimę. Jedno jest pewne: częstochowscy melomani nie będą mogli narzekać na nudę. Co przygotowano?

Pod dachami Paryża

Nowy sezon zainaugurowany zostanie koncertem muzyki francuskiej „Pod dachami Paryża”, który odbędzie 12 października o godz. 18. Na scenie wystąpi ok. 50 osób: orkiestra z Odessy, soliści i balet. Zabrzmią piosenki takich gwiazd jak Edith Piaf czy Dalida. Nie zabraknie utworów ze słynnych musicali. Będzie ponad dwugodzinne spotkanie, dostarczające wielu okazji do wzruszeń i uśmiechu, czyli tak, jak to zwykle bywa pod dachami miasta zakochanych!

Bilety kosztują 165 zł oraz 185 zł.

„Potęga w dziesiątce”

Uwielbiany przez publiczność zespół 10 Tenorów powraca z nową trasą pod hasłem „Potęga w dziesiątce”. Częstochowski występ zaplanowano na 16 listopada na godz. 18. Słuchaczy czeka międzynarodowe widowisko, które łączy operowy kunszt z siłą przebojów świata. Dziesięciu charyzmatycznych tenorów gwarantuje niezapomnianą muzyczną podróż przez najpiękniejsze arie, klasykę światowego popu, muzykę filmową, operetkę i utwory ludowe. Zabrzmią ponadczasowe przeboje takich artystów jak Elvis Presley, Tom Jones, Roy Orbison czy Queen, a także poruszające utwory włoskie, hiszpańskie, polskie i gruzińskie.

Ceny biletów to 190 zł i 175 zł

Legendarny Dżem

20 grudnia o godz. 18 do Częstochowy powróci prawdziwa legenda, bluesowy gigant – zespół Dżem. Piosenki z repertuaru grupy zna

chyba każdy, ale możliwość zaśpiewania ich razem z idolami „na żywo” to gwarancja niezapomnianych emocji! Nie bez przyczyny o muzykach Dżemu mówi się „polscy Rolling Stonesi” i coś w tym jest, bo nieśmiertelność zapewniły im takie utwory jak „Wehikuł czasu – to byłoby cud”, „Naiwne pytania”, „Autsajder”, „Czerwony jak cegła”, „Whisky” czy „Sen o Victorii”. Od kwietnia 2024 roku wokalistą zespołu jest Sebastian Riedel, a wspólnie z nim wystąpią: Adam Otręba, Beno Otręba, Jerzy Styczyński, Zbigniew Szczerbiński oraz Janusz Borzucki.

Bilety kosztują 160 zł i 180 zł.

Mirosław Niewiadomski kameralnie

Brussa ma już także pierwsze plany na nowy, 2026 rok. I tak 20 stycznia o godz. 19 odbędzie się koncert „Mirosław Niewiadomski kameralnie”. Publiczność usłyszy największe światowe i polskie hity w mi-

strzowskim wykonaniu jednego z najwybitniejszych polskich tenorów. Prezentowany repertuar wymiesza różne style i epoki – od wzruszających ballad po energetyczne klasyki muzyki rozrywkowej. Obejmie zarówno światowe przeboje, jak i utwory pełne nostalgii oraz romantyzmu. Artyście towarzyszyć będzie zespół w składzie: Piotr Jaroń, Witold Wołk, Piotr Natanek, Waldemar Rakowski, Tomasz Wilczyński, Adam Maliński – perkusja oraz Andrzej Walus.

Ceny biletów wynoszą od 115 do 135 zł.

Wszystkie wydarzenia odbędą się w Filharmonii Częstochowskiej. Sprzedaż biletów już trwa. Można je kupić za pośrednictwem portalu www.kupbilecik.pl. Szczegóły: www.facebook.com/AgencjaBrussa, agencjabrussa.pl.

red., mat. Agencji Brussa





12.10.2025
godz. 18.00
Filharmonia Częstochowska

BILETY ONLINE:



biletyna.pl



AGENCJA BRUSSA

tel. 11 426 79 26
info@agencjabrussa.pl
www.agencjabrussa.pl



16.11.2025
godz. 18.00
Filharmonia
Częstochowska

AGENCJA BRUSSA



Teatr na Błesznie – kształtując przyszłość dbając o przeszłość



Pprzed II wojną światową na Błesznie prężnie działało amatorskie koło teatralne. Po 90 latach – za sprawą Pawła Bilskiego i Teatru Nowego w Częstochowie – idea wróciła. W 2024 roku zainicjowano warsztaty „Teatr na Błesznie”.

Korzenie Teatru na Błesznie sięgają dwudziestolecia międzywojennego. Założycielem amatorskiego zespołu teatralnego był

Eugeniusz Żychliński. Błeszno z jego charakterystycznym klimatem stało się naturalnym tłem dla artystycznych działań, a grupa zyskała dużą popularność wśród lokalnej społeczności.

Żychliński (który był również założycielem Szkoły Podstawowej nr 26 im. Tadeusza Kościuszki w Częstochowie) zafascynowany kulturą, teatrem i ogromną potrzebą wyrażania siebie stworzył miejsce, w któ-

rym pasjonaci sztuki mogli rozwijać swoje talenty i spełniać marzenia o scenie. Warto wspomnieć, że społecznik był też legionistą i uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej, podczas II wojny światowej walczył w szeregach Armii Krajowej, był więźniem NKWD i UB (zmarł w 1973 roku, został pochowany na cmentarzu na Rakowie).

„Koło Amatorskie w Błesznie” swoją siedzibę miało w budyn-

ku Ochotniczej Straży Pożarnej przy ulicy Długiej i przez wiele lat funkcjonowało jako przestrzeń twórczości amatorskiej. Tu zrodziło się wiele spektakli (m.in. realizacje oparte na dziełach Aleksandra Fredry), które doceniała zarówno publiczność, jak i środowisko artystyczne. To miejsce, które łączyło pokolenia, dawało szansę na realizację pasji i rozwijanie skrzydeł. A jedną z pamiątek tych historycznych już chwil, jest pamiąt-





kowa fotografia datowana na 12 maja 1931 roku.

I do tej pięknej tradycji zapragnął nawiązać Paweł Bilski, fundator i prezes Fundacji Oczami Brata, a także dyrektor teatrów: Nowego i Oczami Brata. Historię Koła Amatorskiego w Blesznie poznał za sprawą wujka, od niego otrzymał również materiały na ten temat.



Jesienią 2024 roku zainicjował warsztaty pod nazwą „Teatr na Blesznie”. Artystyczna idea powróciła po blisko 90 latach, a Teatr zyskał swoją siedzibę dwie ulice dalej niż przed laty, czyli w Domu Oczami Brata przy ul. Brzezińskiej 57/59. Szybko zebrano pasjonatów (w wieku od kilkunastu do kilkudziesięciu lat), którzy chcieli twórczo popracować.

– Niektórych motywuje chęć radzenia sobie ze stresem, dla innych teatr to powrót do młodości, planów, a dla kolejnych chęć poznania nowych osób. Niewątpliwie teatr łączy. Nie tylko pokolenia, ale też historię, która przeplata się z teraźniejszością, kształtując przyszłość, dbając o przeszłość – podkreśla Paweł Bilski.



W sumie zgłosiło się około 40 osób, reprezentujących nie tylko Bleszno, ale także inne dzielnice miasta (projekt dostępny był dla wszystkich mieszkańców). Co ważne: zajęcia były

bezpłatne, ponieważ organizatorzy otrzymali na ten cel środki z Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca oraz Krajowego Planu Odbudowy dla przedsięwzięć związanych z kulturą.

Podsumowaniem tygodni intensywnej pracy były spektakle pokazowe, które po raz pierwszy zaprezentowano w grudniu: „Reflektory, pasja, scena – Teatr z Bleszna znów ożywa”

oraz „Program Kabaretowy Teatru na Blesznie – Smak życia”. Miłośnicy teatru przygotowali je pod okiem profesjonalistów – aktorów: Agnieszki Łopackiej, Małgorzaty Grabary, Pauliny Kajdanowicz i Krzysztofa Berendta.

Nabór na tegoroczne zajęcia zorganizowano na przełomie roku. I tym razem chętnych do działania nie brakowało, a obok uczestników poprzedniej edycji, znaleźli się również debiutanci.

W efekcie wspólnej, wyłożonej pracy w czerwcu Teatr na Blesznie zaprezentował dwie nowe propozycje. Pierwszą z nich była „Pchła Szachrajka” w reżyserii Agnieszki Łopackiej. To pełna humoru i uroku inscenizacja ponadczasowej bajki Jana Brzechwy. Opowieść o psotnej, ale uroczej pchle zadedykowano widzom w każdym wieku. Choć aktorzy nie są profesjonalistami, ich zapal, energia i radość tworzenia sprawiają, że na scenie rodzi się prawdziwa magia.

Drugim tytułem było „7 uczuć” w reżyserii Małgorzaty Grabary skierowany do starszej publiczności. To poruszający i pełen symboliki, słodko-gorzki spektakl, który opowiada o tym, co dzieje się, gdy uczucia zostają zepchnięte w cień. Twórcy pokazują to, jak tłumienie emocji rodzi lęk, samotność i złość. Taka emocjonalna podróż przez śmiech i wzruszenia zostają z odbiorcami długo po opuszczeniu sali teatralnej.

Kto ich nie widział, może to nadrobić w kolejnym sezonie. Teatr Nowy opublikował bowiem repertuar na ostatni kwartał 2025 roku. „Pchłę szachrajkę” i „7 uczuć” będzie można zobaczyć 14 września o godz. 16.

Przed grupą kolejne wyzwania, bowiem Teatr na Blesznie zaprezentuje się podczas nadchodzącej, jubileuszowej, bo piątej z kolei edycji Festiwalu Kultury Alternatywnej eFKA. Ta odbędzie się 22 i 23 sierpnia w okolicach ulicy Mielczarskiego.

red., fot.: arch. Teatru Nowego



i FOB



REKLAMA

EFKA 15

FESTIWAL KULTURY ALTERNATYWNEJ

22-23 SIERPNIA 2025

**CZĘSTOCHOWA /
UL. MIELCZARSKIEGO /
WSTĘP WOLNY**

22.08.2025 - PIĄTEK / 12:15-23:00 /

- / 12:15 / PARADA FESTIWALOWA / PLAC BIEGAŃSKIEGO - UL. MIELCZARSKIEGO
- / 13:00 / UROCZYSTE RÓZPOCZĘCIE 5. JUBILEUSZOWEJ EDYCJI FESTIWALU EFKA / UL. MIELCZARSKIEGO
- / 13:00-20:00 / WARSZTATY Z RĘKODZIELA ARTYSTYCZNEGO, PLASTYCZNEGO ORAZ ANIMACYJNE / UL. MIELCZARSKIEGO
- / 13:30 / KONCERT ROBERTA MATEUSZUKA / DUŻA SCENA
- / 13:30-16:00 / POKAZY GRUP OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ / DUŻA SCENA / WYDARZENIE TOWARZYSZĄCE, DOFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
- / 14:00-18:00 / MINDFULNESS ART - CZYLI SZTUKA UWAGAŃNOŚCI / MIĘDZYNARODOWY PLENER ARTYSTYCZNY - KOMISARZ PLENERU: ANITA GROBELAK / UL. MIELCZARSKIEGO
- / 16:00 / KONCERT ZESPOŁU ŻYWOT BRAJANA / MAŁA SCENA
- / 17:00 / ŚLĄM POETYCKI / KLUBOKAWIARNIA ALTERNATYWA 21
- / 18:00 / SPEKTAKŁ PT. „IMPRESARIO” TEATRU NIKOLI / UL. MIELCZARSKIEGO
- / 19:00 / KONCERT ZESPOŁU CAŁA GÓRA BARWINKÓW / DUŻA SCENA
- / 20:30 / KONCERT IZABELI TROJANOWSKIEJ / DUŻA SCENA
- / 22:00 / IMPROWIZACJA „THE KONRADS” / KLUBOKAWIARNIA ALTERNATYWA 21

EDYCJA JUBILEUSZOWA!

23.08.2025 - SOBOTA / 11:00-22:00 /

- / 11:00-20:00 / WARSZTATY Z RĘKODZIELA ARTYSTYCZNEGO, PLASTYCZNEGO ORAZ ANIMACYJNE / UL. MIELCZARSKIEGO
- / 11:00-12:00 / ALTERNATYWNA SCENA TALENTÓW / MAŁA SCENA
- / 12:00-13:00 / WARSZTATY MINDFULNESS „UWAŻNOŚĆ W ODECHU” ANNY KLIM - PRAKTYKA ODECHU / PODWÓRKO DUŻEJ SCENY
- / 13:00-14:00 / SPEKTAKŁ DLA DZIECI TEATRU NOWEGO W CZĘSTOCHOWIE / MAŁA SCENA
- / 14:00 / SPOTKANIE AUTORSKIE / MAŁA SCENA
- / 15:00 / CZYTANIE PERFORMATYWNE SZTUKI PT. „ELLING & KJELL BJARNE” AXELA HELLSTENIUSA, W REŻYSERII KRZYSZTOFA BERENDTA / MAŁA SCENA
- / 16:00 / KONCERT ZESPOŁU AMPERA / DUŻA SCENA
- / 17:00 / SPEKTAKŁ „TEATRU NA BŁĘSZNIE” / MAŁA SCENA
- / 18:00 / KONCERT ZESPOŁU SANTABARBARA / DUŻA SCENA
- / 18:15 / PODSUMOWANIE MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY POPLENEROWEJ „NIEUWAŻNOŚĆ PRZEWYCIĘŻONA” - KOMISARZ WYSTAWY: ANITA GROBELAK / UL. MIELCZARSKIEGO
- / 19:00 / KONCERT HONZATKO I PRZYJACIELE / DUŻA SCENA
- / 20:30 / KONCERT MAJKI JEŻOWSKIEJ / DUŻA SCENA
- / ORGANIZATOR ZASTRZEGA MOŻLIWOŚĆ ZMIANY PROGRAMU / DYREKTOR ARTYSTYCZNY FESTIWALU: PAWEŁ BILSKI /

Donator **Organizator** **Partnerzy**



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Definansowane ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



FUNDACJA
OCZAMI BRATA



Legendarna historia rycerskiego Bleszna

W Częstochowie, a konkretnie w jej dzielnicy – Blesznie jest zabytek wyjątkowy w skali kraju. Relikty tej średniowiecznej budowli obronnej potwierdziły w 2023 roku wykopaliska archeologiczne. Gródek stożkowy jest – a jakoby go nie było, bo przysypany został ziemią. Działaczki Rady Dzielnicy chcą zaznaczyć zarys zabytkowej budowli, a w jej okolicy zorganizować atrakcyjny turystycznie teren historyczno-przyrodniczy.

Przed latami, przed wiekami – dawno, dawno temu żył sobie rycerz bogaty. Należał do niego grunty wsi Bleszno, graniczące z ziemiami przynależnymi do sąsiedzkiej Częstochowy. Rycerz – jak głosi legenda funkcjonująca wśród blesznian – miał piękny zamek i liczne wojska. Wspierał swoim oddziałem nawet króla, gdy ten był w wojennej potrzebie. Pewnego dnia jednak pan z Bleszna wszedł w konflikt ze swoim seniorem. Gdy król wysłał przeciw niemu swoich wojów, zostali oni rozgromieni przez oddział podległy rycerzowi. Ten – w obliczu tak spektakularnego zwycięstwa – poddał się pysze i wołać zaczął, że równy jest Bogu. Wtedy zatrzęsa się ziemia, rozlała woda, a powstałe grzęzawisko pochłonęło obrazoburcę, jego zamek i całą załogę. Miejscowi opowiadali, że ciemnymi nocami widać było na bagnie przemierzające się ogniki – to błądziły duchy rycerza i jego sług, skazane na wieczne potępienie.

Marta Różycka ogników na bagnach nie widziała. Wie jednak, że rzeczywiście w jej rodzinnym Blesznie był zamek. – Pamiętam, że kiedy byłam dzieckiem, na podmokłej działce przy ul. Grobla widać było jeszcze pozostałości wapiennych murów



– mówi. – To były podwaliny wieży rycerskiej, stojącej na niewielkim kopczyku, obok którego płynął strumyk biorący początek z istniejącego do dziś źródła.

Marta jest lokalną działaczką, wiceprzewodniczącą Rady Dzielnicy i prezeską Fundacji Fiszka. Zakochana w Blesznie, w którym mieszka od zawsze. Z nią i Marzanną Mioduszeuską-Koniarską – przewodniczącą Rady Dzielnicy i wiceprezeską Fiszki, spotykamy się w uroczym domku przy ul. Długiej 1 – siedzibie obydwu wspomnianych organizacji. Obie aktywistki z dumą wspominają przeszłość terenu, na rzecz rozwoju którego działają. Dzisiejsza dzielnica Częstochowy to przecież dawna wieś Bleszno, pewnie równie stara historią

jak sąsiednie miasto. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z roku 1382. Wiadomo, że były to dobra rodziny Bielów herbu Ostoja. W publikacji Muzeum Częstochowskiego, jaka towarzyszyła wystawie historycznej o Blesznie, czytamy, że wieś położona była w pobliżu Wartty, przy trakcie krakowskim, graniczyła z dobrami wójtostwa częstochowskiego; północną granicę wsi wyznaczała rzeka Konopka (dawniej Łętwin), wschodnią granicę stanowiły lasy. Na terenie Bleszna znajdował się dwór, folwark, młyn, karczma, huta żelaza i huta szkła. Wzgórze bleszneńskie dostarczało kamienia wapiennego dla celów budowlanych. Z tego budulca wzniesiona została wieża usytuowana w obrębie tzw. gródka stożkowego. Być może jej twórcą był Abel Biell,

burgrabia w Wieluniu i starosta w Krzepicach, wymieniany w dokumentach z 1373–1414. W dokumencie z 1442 dotyczącym jego potomka Henryka Biela pojawia się turris – obiekt warowny z wieżą. Budowlę znajdujemy też w dokumentach z 1499 i 1518 roku.

Pewnego dnia na podmokłej działce przy ul. Grobla pojawił się spychacz, który beztrudno zaczął plantować obronny relikw – stożek grodziska i otaczającą go fosę. Właściciele gruntu postanowili osuszyć działkę i zabudować ją. Po fakcie służba konserwatorska zabroniła im dalszej ingerencji oraz prób wzniesienia domu.

– To była chyba połowa lat 90. – mówi Mioduszeuska-Koniarska. – Ślady gródka właściwie przestały być zauważalne. Działka zarosła zieleńcem, woda ze źródła popłynęła nowym korytem wzdłuż ulicy. Wprawne oko może dostrzeże zagłębienie fosy, wyniesienie gródka, jednak okoliczni mieszkańcy powoli zaczęli zapominać o zamku. Tymczasem powinien on być powodem do dumy mieszkańców dzielnicy z tak odległej metryki Bleszna. Z tego, że już w XIV wieku miejscowość pojawiła się w historii obok Częstochowy czy Olsztyna. Nasz zamek od olsztyńskiego był może mniejszy, ale był warownią rycerską, prywatną, a nie królewską jak większy Olsztyn. Wydobyty z zapomnienia powinien być obiektem kształującym lokalny patriotyzm, ale też ogniskującym ruch turystyczny. Nawet teraz przy ul. Grobla pojawiają się miłośnicy historii poszukujący średniowiecznych ruin.

Kiedy Marta i Marzanna wybrane zostały po raz pierwszy na swoje funkcje w Radzie Dzielnicy, pomyślały o zamku bleszneńskim jako szansie dzielnicy. Był rok 2016, kiedy podjęły pró-



by zbudowania nowej przyszlōści średniowiecznego reliktu. Skontaktowały się z właścicielami działki. Usłyszały smutną historię posiadaczy gruntu z dobrym położeniem, którego nie mogą wykorzystać. Mają dzieci, które też marzą o wybudowaniu domów, ale zrobić tego na własnej ziemi nie mogą. Dla nich ratunkiem byłoby wykupienie terenu z zamkiem przez miasto albo zamiana działek. Biuro Konserwatora Zabytków stwierdziło, że gródek stożkowy nie ma statusu zabytku, bo też nigdy nie został wpisany do rejestru takowych. Władze miasta zaś, indagowane przez przedstawicielki Rady Dzielnicy w sprawie zamiany lub zakupu gruntów, tłumaczyły, że nie

mogą wydawać miejskich pieniędzy na coś, co formalnie nie zostało objęte ochroną konserwatorską. Wydawało się, że koło jest zamknięte...

Kiedy przygotowywałem się do pisania o błeszeńskim zamku, natrafiłem w internecie na tekst mojego autorstwa opublikowany w Gazecie Wyborczej 7 czerwca 2006 roku.

– Był to obiekt dość niepozorny, ale ważny w historii regionu, a także bardzo ciekawy z uwagi na unikatowe zespolecie z warunkami przyrodniczymi – mówił wtedy Zbigniew Bereszczynski, historyk z Opola, autor tekstu o tym zabytku w „Ziemi Częstochowskiej”. – Zniszcze-

nie go oznacza poważne zubożenie historyczno-kulturowego krajobrazu Częstochowy.

Z Jackiem Kojem, archeologiem z Urzędu Ochrony Zabytków pojechaliśmy wtedy na miejsce. Stwierdził, że maszyna nie naruszyła powierzchni ziemi, przykryła ją tylko nową warstwą. Konserwatorzy nie wystąpili wówczas o wpisanie grodziska do rejestru zabytków, bo właściciel gruntu zagroził, że od decyzji się odwoła. Ówczesne prawo nie było zaś tak rygorystyczne w stosunku do zabytków archeologicznych.

– Zarysy grodziska na Blesznie odkryłem w końcu lat 80. – mówił Jacek Koj. – Jakoś w tym

czasie historyk Stanisław Kołodziejski, pisząc doktorat, czytał w źródłach z pierwszej połowy XV w. zapisy o tym, że istniał tu dwór obronny z wieżą mieszkalną, należący do rodziny Bielów. W 1994 roku pomiary geodezyjne robił tutaj Jan Błaszczak, potwierdzając istnienie grodziska o wymiarach 25 na 28 metrów, otoczonego fosą. Zasypanie fosa nie jest groźne. Ważne jest, że to, co w ziemi, pozostaje nienaruszone. Choć teren zarasta i ślady grodziska są coraz mniej widoczne.

Już wtedy archeolog deklarował, że jego urząd przygotowuje materiały niezbędne do wpisania zamku do rejestru zabytków. Kilkanaście lat później,

REKLAMA

Ogrodzenia panelowe 3D

Pustaki

Elewacje

Narzędzia

Cement

Sucha zabudowa

Transport

Rudniki 42-240

ul. Wojska Polskiego 34A

HURTOWNIA BUDOWLANA

BauLand

www.bauland.pl

Niskie ceny

Rozładunek HDS

Ekspresowy termin realizacji

tel. 34 320 16 23



kiedy Marzanna i Marta rozmawiały z nim, okazało się, że do ostatecznego załatwienia sprawy potrzebne są wykopaliska, które potwierdzą zachowanie się zabytku w miejscu zasypiania go. Z inicjatywy właśnie Jacka Koja latem roku 2023 prace przy ul. Grobla podjął archeolog Radosław Solski. Odsłonił relikty budowli obronnej z kamienia łamanego łączonego białą zaprawą wapienną, kiedyś podpartego ukośną przyporą. Wokół domniemanej wieży stwierdził ślady obronnego muru lub parkanu. Na działce przyległej domniemywał istnienie w ziemi kolejnych relikwów zabudowy, być może towarzyszącej wieży. Podkreślał konieczność dalszych badań tego terenu przy użyciu georadaru.

– Przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków z Katowic, który przyjechał na wykopaliska również podkreślał potrzebę dalszych badań – mówi Marzanna Mioduszevska-Koniarska. – Kiedy jednak zupełnie niedawno pytałam o nie Radosława Solskiego, mó-

wił, że obecnie nie otrzymuje pieniędzy na kontynuację. Najważniejsze jednak, że wyniki przeprowadzonych prac archeologicznych wystarczyły, by 24 kwietnia ubiegłego roku zamek błeszneński znalazł się w rejestrze zabytków.

Rada Dzielnicy na podstawie tego wpisu wystąpiła do konserwatora w Częstochowie z koncepcją edukacyjno-rekreacyjnego zagospodarowania działki z zabytkiem. Przede wszystkim działaczki chciałyby po zakończeniu ewentualnych dalszych badań, zaznaczyć jakąś lekką, powierzchniową konstrukcją przebieg murów wieży (i ewentualnej zabudowy towarzyszącej). Tej wizualizacji towarzyszyłyby plansze informujące o historii zamku, rodu Bielów i całej wsi Bleszno. Rada proponowała też ewentualne urządzenie wiat wypoczynkowych, miejsca na grilla czy sprzętów zabawowych dla dzieci.

– Otrzymaliśmy pismo datowane na 6 grudnia 2024 roku – informuje przewodnicząca Rady

Dzielnicy. – Konserwator, dbając pewnie o to, by wzmożony ruch na tej działce nie zagroził zabytkowi, wyklucza ustawienie wiat czy urządzeń do zabaw dziecięcych. Akceptuje jednak ustawienie w wyznaczonych obszarach działki tablic informacyjnych oraz ławeczek.

– Takie wykorzystanie działki oraz wyeksponowanie zamku mogłoby stać się dodatkowym atutem i tak atrakcyjnego zakątkiem dzielnicy – dodaje Marta Różycka. – W pobliżu jest przecież fragment muru historycznego folwarku i aleja kasztanowa, pomnikowy platan i stuletni dąb. Idąc w drugą stronę wychodzi się na sławne i malownicze łąki błeszneńskie z endemiczną roślinnością. Przez wnioski do Budżetu Obywatelskiego aplikujemy o urządzenie tu ogrodu botanicznego. Ten teren nie ma ścieżek rowerowych, ale zakątek jest tak zaciszny, że nawet dzieci mogą śmiało jeździć naszymi uliczkami.

To piękna wizja... Żeby jednak mogła się zrealizować, status

działki z reliktem gródka stożkowego musi zostać uregulowany. Urząd Miasta ma rację twierdząc, że nie może za publiczne pieniądze urządzić prywatnej posesji. Nie może nawet sfinansować ustawienia na niej tablic informacyjnych.

W ubiegłym roku zaś wiceprezydent Częstochowy w rozmowie z błeszniankami powiedział, że na wykup tego gruntu miasto pieniędzy nie ma.

– Będziemy chodzić i prosić do skutku – zapewnia Marzanna Mioduszevska-Koniarska. – Dotychczas na prośby o wykupienie działki od właścicieli lub jej zamienienie słyszałyśmy, że nawet nie wiadomo, czy to jest zabytek. Teraz już wiadomo, mamy pismo od Konserwatora Wojewódzkiego! Potwierdzające nawet, że to zabytek wyjątkowy w skali kraju, wyróżniający Bleszno, a więc Częstochowę. Najważniejszy krok zrobiony. Pora na następny!

Tadeusz Piersiak,
fot.: Fundacja Fiszka

REKLAMA

27. ŚWIĘTO PSTRAŻA

3 sierpnia 2025 r.
Złoty Potok
Stonia nad stawem Amerykan

W PROGRAMIE:

- 12:00** - Strefa animacji dla dzieci
w tym **Piana Party**
- 13:30** - Pokaz kulinarny "Flaczki z Pstrąga"
Degustacja z wielkiej patelni
- 14:00** - Koncert Zespołu **BEZ UZIEMIENIA**
- 15:00** - Konkurs kulinarny **Hotelu KMICIC**
- 15:30** - Scena Młodych Talentów - **Maja Wudecka**
- 16:00** - Koncert **Krystyny Giżowskiej**
- 17:15** - Koncert **Kapeli JAFER**
- 19:00** - Koncert **Michała Miłowicza**
- 20:00** - Koncert Zespołu **MityPan**
- 21:00** - Dyskoteka pod gwiazdami z **DJ Dziki**
- 22:00** - Zakończenie

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

- 06:00** - Zawody spinningowe na "Irydionie"
- 10:30** - Turniej Siatkówki Plażowej
Dwójek Męskich przy Stawie Amerykan

Imprezę poprowadzi:
KAMIL NOSEL

KRYSZYNA GIŻOWSKA

BEZ UZIEMIENIA

MICHAŁ MIŁOWICZ

KAPELA JAFER

MityPan

Organizatorzy:

Samorządowy Ośrodek
Kultury i Sportu
w Janowie

JANÓW
na szczycie

Współorganizatorzy i sponsorzy:

Nadlesnictwo
Złoty Potok

JATEX

Krakowski Bank Spółdzielczy

mBank

KOTŁY PATRZYK

KOKU SUSHI

TEB
EDUKACJA

Jura online

COSINUS
Young 15+

GAZETA REGIONALNA.COM

Patronat medialny:

TVP3
KATOWICE

TVPI info

Polskie Radio
Katowice

GAZETA NYSZKIDSKA
Klub Zawierciański

DZ
DZIENNIK
ZACHODNI.PL

nam!

Frytka Off 2025. Będzie różnorodnie,

Choć to trzynasta edycja to na pewno nie będzie pechowa! Zapamiętajcie tę datę: w sobotę, 19 lipca w Parku Wypoczynkowym Lisiniec w Częstochowie odbędzie się kolejny Festiwal Frytka Off. Wstęp na wszystkie koncerty będzie wolny, a lista artystów zadowoli publiczność o przeróżnych gustach.

Ta festiwalowa tradycja sięga 2011 roku. To właśnie wtedy na imprezowej mapie miasta pojawił się Częstochowski Festiwal Kultury Alternatywnej Frytka Off, który z miejsca podbił serca mieszkańców i mieszkańców. Od kilku lat wydarzenie gości na terenie Parku Wypoczynkowego Lisiniec i tak będzie również tym razem podczas trzynastej edycji, która odbędzie się 19 lipca.

Jak zawsze Frytka będzie okazją, by posłuchać nie tylko wykonawców, których dorobek dobrze znamy, ale również artystów, którzy wcześniej nie gościli w Częstochowie, a ich zawodowa ścieżka nie jest jeszcze zbyt długa. Impreza bowiem co roku niesie ze sobą powiew muzycznej świeżości.

Frytka 2025 zapowiada się jako fuzja elektro-popowych i rockowych brzmień, ale nie zabraknie też grunge'u, rapu, a nawet pewnej dawki psychodelii.

Granie już od godz. 16!

Koncerty rozpoczną się już o godz. 16, a granie zainauguruje LAB, czyli zespół, który inspiracji szuka w pulsie miasta (skład stanowią muzycy związani wcześniej z takimi formacjami jak np. Animators i Negatyw). Grupa narodziła się w lockdownie 2020 roku, a ich pierwszym materiałem była „Euforia”. Potem przyszły „Zakłócenia”, mocny głos wsparcia dla protestów przeciw-



chodlicznym tłem. Ich dźwięk to nie efekt mody, tylko efekt wewnętrznej potrzeby. 4 Hz to brudna perkusja, gitarowe zacięcia i flow. To nie są dźwięki ładne i grzeczne, ale prawdziwe. Muzykom zależy więc na tym, by po ich koncercie publiczność poczuła, że przed chwilą usłyszała coś, co miało znaczenie.



ko zaostreniu prawa aborcyjnego w Polsce, a w 2025 – nowa EP-ka „Dziewięćdziesiąte” z singlem „Techno”, który uderza pulsującą energią.

Z kolei o godz. 17 wystąpi reprezentant Częstochowy, czyli 4 Hz. Zespół łączy emocjonalny rap z gitarowym pazurem, elektronicznymi smaczkami i psy-

Trzecia na scenie będzie Dziwna Wiosna. Ten koncert zaplanowano na godz. 18.30. Zespół jest równolatkiem grupy LAB i ma na koncie dwie płyty: debiut ze swoją nazwą w tytule oraz „Duchy.Disco” wydane dwa lata temu. Twórczość ta miesza muzykę pop-rockową, grunge, hard rock i alternative. To połączenie gatunków sprawia, że kawałki grupy trafiają do szerokiego grona odbiorców. Dowodem tego był koncert, z którym w 2022 roku Dziwna Wiosna wystąpiła na Małej Scenie Festiwalu Pol'n'Rock.

będzie głośno, będzie smakowicie!

Festiwalowe powroty

Co dalej? Pierwszy z tegorocznych frytkowych powrotów. Po raz trzeci na tej scenie wystąpi bowiem Mery Spolsky. To wokalistka, autorka tekstów, producentka muzyczna, a także pisarka (napisała książkę „Jestem Marysia i chyba się zabiję dzisiaj”) oraz projektantka. Jej styl spaja electro-popowe brzmienia, mocne teksty i całkowitą sceniczną niezależność. Artystka zadebiutowała w 2017 roku albumem „Miło było pana poznać”, a dwa lata później wjechała z „Dekalogiem Spolsky” – płytą, która od razu zrobiła zamieszanie. W 2023 roku do dyskografii dołożyła „Erotik erę”. Na każdej porusza tematy niewygodne, mówi o kobiecości, tożsamości, wolności, potrzebie bycia sobą i mówienia o tym głośno.

Mery Spolsky rozpocznie występ o godz. 20, a na godz. 21.30 zaplanowano koncert innej nietuzinkowej artystki, która podczas Frytki zaśpiewa już trzeci raz. Mowa o Meli Koteluk. Piosenkarka debiutowała w 2012 roku z albumem „Spadochron” – płytą, która nie tylko zapowiadała wielką karierę, ale od razu wbiła ją w pierwszy rząd polskiej muzyki alternatywnej. Potem były „Migracje” (podwójna platyna), „Migawka” (Fryderyk), „Astronomia poety” stworzona z zespołem Kwadrofonik (kolejny Fryderyk) oraz wydana



w marcu tego roku – „Harmonia” (zawierająca „Zobaczyć ciebie” nagrane z Ralphem Kaminskim i „Bliżej i dal” nagrane ze Smolikiem). To twórczość osobista, ale przy tym niezwykle uniwersalna. Przynosząca spo-

kój w czasach wszelkiego przebodźcowania.

Rap na zwieńczenie

Finałowy koncert trzynastej edycji będzie naprawdę moc-

ny. O godz. 23 wartę przejmie raper Avi (czyli tak naprawdę Kamil Zalewski). To zdobywca platynowych i złotych płyt. Muzyczną drogę zaczynał od współpracy ze swoim przyjacielem, producentem Louisem Villainem. Owocem tego były takie wydawnictwa jak „Zbiór pieśni sycylijskich” czy „Akademii Sztuk Pięknych”. Natomiast dwa lata temu Avi zaprezentował światu swój solowy krążek zatytułowany „Mały książę”, na którym gościnnie pojawili się ReTo, Pezet, Kaz Bałagane, Gibbs oraz Oskar83 z PRO8L3M.

Co ważne: wstęp na festiwalowe koncerty będzie darmowy.

Już tradycyjnie podczas plenerowej imprezy nie zabraknie strefy z food truckami, która będzie czynna już od godz. 15. W menu znajdują się oczywiście nie tylko frytki!

Jednak na koncertach wydarzenie się nie skończy, bo zabawę kontynuować będzie można podczas after party, które odbędzie się w lokalu La Playa.

Zuzanna Suliga
*„Co Gdzie Kiedy
w Częstochowie”*

Fot.: Łukasz Kolewiński, Grzegorz Skowronek/UM Częstochowy (12. edycja festiwalu)



REKLAMA

HONOROWY PATRONAT PREZYDENTA MIASTA CZĘSTOCHOWY KRZYSZTOFA MATYJASZCZYKA

+ ✕ +

+ ✕ +

FESTIWAL

FRYTKA

OFF

Park
Wypoczynkowy
LISINIEC

WSTĘP WOLNY

19
lipca
2025

+ ✕ +



15.00

STREFA FOOD TRUCKS

+ ✕ +

16.00

LAB

17.00

4Hz

18.30

DZIWNA WIOSNA

20.00

MERY SPOLSKY

21.30

MELA KOTELUK

+

23.00

AVI

+ ✕ +

ORGANIZATORZY

PARTNERZY

PATRONAT MEDIALNY



Artystycznie i z widokiem w B&B Art House Szymaszkowa 1 w Zakopanem

Wakacje to czas relaksu. Doskonałym sposobem na ucieczkę od codzienności, jest pobyt w B&B Art House Szymaszkowa 1 w Zakopanem. Tu na gości czeka magiczny ogród oraz taras, z którego rozpościera się widok na imponujące tatrzańskie szczyty.

Wybierając najlepsze miejsce na letni wypoczynek, sugerujemy się przede wszystkim dobrą lokalizacją. Wszystko po to, by problemy z komunikacją nie zakłóciły nam urlopu. B&B Art House Szymaszkowa 1 ma pod tym względem adres najlepszy z możliwych! Pełen rodzinnej atmosfery obiekt mieści się tylko 10 minut piechotą od Krupówek oraz – co równie ważne – 30 minut od stacji kolejowej oraz dworca autobusowego.

Sceneria zapiera dech w piersiach! Art House szczyci się bowiem magicznym ogrodem, w którego cieniu można zaszyć się z wciągającą książką. Relaksu można zażyć również na tarasie, to z niego rozpościera się imponujący widok na górskie szczyty, w tym na „śpiącego ryceza”. W takim miejscu oddycha się inaczej niż na co dzień. Odrzuca się od codziennych problemów i zmartwień, ładuje „akumulatory” na przyszłość. No i nie ma tu czasu na nudę! Również rodziny z dziećmi będą sobie chwaliły takie wakacje, na milusińskich czeka piaskownica i huśtawka. Jest również miejsce, w którym można rozegrać mecz badmintona. Wypoczynek idzie tu w parze z rekreacją. A przy aktywności zostając, to w sąsiedztwie obiektu znajduje się basen termalny Polana Szymaszkowa oraz wyciąg (czynny zarówno latem, jak i zimą).

Ale zanim goście ruszą w drogę, dzień zaczną od „królewskiego śniadania” (tak mianują je ci, którzy już mieli okazję go skosztować). Menu stanowią m.in. wyśmienite słodkości z rodzinnej cukierni Samanta, które wyrobiły już sobie w Zako-



panem sporą renomę. Gospodarz B&B Art House – Staszek Rzankowski służy pomocą tym, którzy nie mają pomysłów na to, jak spędzić swój pobyt. Wskaże atrakcje, trasy, zabytki. Podpowie, gdzie udać się, by zobaczyć coś niezwykłego! Zdradzi przy tym historyczne ciekawostki i anegdoty.

Jednak w B&B Art House – Szymaszkowa 1 liczy się nie tylko otoczenie, ale i wnętrze. Obiekt posiada tylko sześć pokoi/apartamentów, więc jest idealną alternatywą dla tych, którzy cenią sobie kameralność. Każde z pomieszczeń przygotowane z dbałością o oryginalny, artystyczny i przytulny wystrój. Tu można poczuć się jak w wymarzonej domostwie!

Jest jeszcze coś, czym nie mogą pochwalić się inne apartamenty. Coś, co sprawia, że Art House to nie tylko nazwa. Pod tym samym adresem mieści się słynny Teatr Rozrywki RZT Szymaszkowa, który narodził się z miłości i pasji do sztuki. Jego gwiazdą jest Hanna Zbyryt aktorka związana z częstochowskim Teatrem im. A. Mickiewicza, którą telewizjowcy znają z seriali „Leśniczówka” i „Królowie”. Dyrektorem teatru jest wspomniany już Staszek Rzankowski. Na tej nietuzinkowej scenie spektakle grane są zawsze z muzyką na żywo, a repertuar dostosowany jest dla każdego widza: od o do 100 lat. Bo Szymaszkowa 1 dba o każdego gościa, sprawiając, że czas tu spędzony jest niezapomniany!

red., fot.: B&B Art House
Szymaszkowa 1

Czas na wyjątkowy wypoczynek w Zakopanem!

Kontakt i rezerwacja:
e-mail: staszek@rzankowski.com
tel. 795 540 278

Booking:
www.booking.com/Share-MChxT52

B&B Art House – Szymaszkowa 1

Facebook:
www.facebook.com/rztszymaszkowa



W Częstochowie lśniło od gwiazd!

Za sprawą IV Festiwalu im. Piotra Machalicy Częstochowę odwiedzili tacy artyści jak Krystyna Janda, Magda Umer, Katarzyna Żak, Jan Wolek, Hanna Banaszak, Piotr Polk czy Dorota Miśkiewicz. Czterodniowe wydarzenie zachwyciło publiczność.

W tym roku już po raz czwarty w Częstochowie odbył się Festiwal im. Piotra Machalicy. Termin imprezy zawsze przypada na okolice 29 czerwca. Dlaczego? To właśnie wtedy wybitny aktor i przez kilkanaście lat dyrektor artystyczny Teatru im. A. Mickiewicza - Piotr Machalica obchodził swoje imieniny. Zmarł niespodziewanie w grudniu 2020 roku. Zadanie pielęgnowania pamięci o nim wzięła na siebie Fundacja im. Piotra Machalicy, na której czele stała żona artysty - Aleksandra Sosnowska-Machalica.

I tak w 2022 roku po raz pierwszy zorganizowano festiwal, któremu patronuje aktor. Pilotażowa edycja była wyjątkowa także z tego względu, że w Alejach odsłonięto wówczas ławeczkę Piotra Machalicy, która dziś jest jedną z ulubionych atrakcji mieszkańców i turystów. Przez kolejne edycje idea



się rozrastała, dochodziły kolejne instytucje, a program stawał się jeszcze bardziej różnorodny.

Tegoroczna edycja, która odbyła się w terminie od 26 do 29 czerwca proponowała w sumie 11 wydarzeń. Wstęp na każde z nich był dla publiczności bezpłatny. Wejściówki rozdawano w dwóch turach 17 czerwca w kasach Teatru im. A. Mickiewicza i Miejskiej Galerii Sztuki. Jak podkreślali organizatorzy: taki prezent dla widzów nie byłby możliwy bez ogromnego wsparcia udzielonego przez sponsorów i mecenasów wydarzenia. To dzięki nim festiwal jest darmowy.

Poszczególne punkty programu odbywały się w teatrze, gale-

rii, ale też w Klubie Politechnik i – po raz pierwszy – w Filharmonii Częstochowskiej. Całość 26 czerwca zainaugurował wernisaż wystawy „Klimas Art: Sztuka wkręcona”. Po nim na scenie „Politechnika” wystąpiła Krystyna Janda ze swoim słynnym monodramem „Shirley Valentine” (wybitna aktorka już po raz drugi była gwiazdą festiwalu, rok temu zaprezentowała „My Way”). Historia głównej bohaterki, która marzyła o tym, by zostać stewardesą, a utknęła w domowej kuchni, poruszyła dogłębnie widzów, a Jandę kilkakrotnie oklaskiwano na stojąco.

Piątkowe propozycje rozpoczęła festiwalowa nowość, czyli spotkanie pod nazwą „W głowie się nie mieści. O życiu w przeciąże-

niu, emocjach i szukaniu równowagi”. W Miejskiej Galerii Sztuki o zdrowiu psychicznym rozmawiali Magda Umer, Aleksandra Justa, Maria Rotkiel, dr Aleksandra Lewandowska, dr hab. Edyta Widawska (która poprowadziła panel dyskusyjny), Agata Wierny i Łukasz Żygadło.

Tego samego dnia wystąpiły również trzy znakomite artystki. W Klubie Politechnik koncertowała Hanna Banaszak (wykonująca m.in. „Kołysankę Rosemary”), w teatrze swój recital „Kobieta do zjedzenia” miała Magdalena Smalara, a z monodramem „Stryjeńska. Let's dance Zofia” w MGS wystąpiła Dorota Landowska.

Z kolei sobota rozpoczęła się tradycyjnym dla tego festiwalu wydarzeniem. W Miejskiej Galerii Sztuki już po raz czwarty zorganizowano bowiem spotkanie z cyklu „Nieśmiertelni” poświęcone pamięci Piotra Machalicy. Tym razem przyjaciela wspominali: Magda Umer, Katarzyna Żak, Jan Wolek, Ewa Żmijewska, Dorota Landowska, Magdalena Smalara – a z ekranu także muzyk Krzysztof Niedźwiecki. Nie brakowało anegdot i ciekawostek, a rozmowę poprowadziła Alicja Przeradzińska, dyrektor Fundacji Krystyny Jandy na Rzecz Kultury.



Potem na scenie teatru z koncertem „Best of” wystąpiła Dorota Miśkiewicz której towarzyszył m.in. Marek Napiórkowski. Z kolei w Klubie Politechnik recital „Mój film” dał Piotr Polk, wykonujący nie tylko utwory z autorskiej płyty, ale także m.in. „Okularników” czy „Absolutnie” z tekstami Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego. Natomiast w Miejskiej Galerii Sztuki z programem „13 randek DaNuty. Rinn piosenki o miłości” zaprezentowała się Katarzyna Dąbrowska.

Niedzielę zainaugurowało wydarzenie specjalne, czyli premiera tomiku poety Jana Wołka „Ktokolwiek”. Jego wiersze w samo południe na ławeczce Piotra Machalicy przeczytali m.in. Katarzyna Żak i Piotr Polk, a spotkanie poprowadziła Małgorzata Iżyńska.

Finał festiwalu odbył się w Filharmonii Częstochowskiej. Koncert zatytułowany „Jeszcze w zielone gramy” poprowadzili Magda Umer i Piotr Polk. W sali imienia Wojciecha Kilara

zaprezentowali się Katarzyna Żak, Magdalena Kumorek, Ewa Żmijewska, Shandrelica Casper, Jan Wołek, Olga Bończyk, Katarzyna Dąbrowska, Magdalena Smalara oraz Ramona Rey. Młode pokolenie reprezentowały zaś Zofia Stefaniak, Weronika Drybs i Aleksandra Trocka.

Zabrzmiały m.in. „Cyklady na Cykladach”, „Piosenka starych kochanków”, „Cyrk nocą”, „Tak młodo jak teraz”, „Oddech szczura” czy „Okularnicy”. Nie zabrakło także „Bo jeśli miłość

ma kres”, która przyniosła Żak laury podczas koncertu „Premiery” na opolskim festiwalu. Podczas gali Nagrodą im. Piotra Machalicy zaprojektowaną przez kolektyw Theseus (Aleksandrę Cupiał i Szymona Parafiniaka) nagrodzono Magdę Umer.

Czwarta edycja Festiwalu im. Piotra Machalicy zachwyciła publiczność, która już czeka na jubileuszową, piątą edycję imprezy.

red., fot.: Martyna Niećko



REKLAMA

3 budynki
131 apartamentów o pow. 31-84 m²
11 lokali handlowo-usługowych
cichobieżne windy oraz podziemne parkingi
zamknięte osiedle
dogodna lokalizacja





**COGNOR
DEVELOPER**



510 223 297
510 223 631
510 225 087

deweloper.cognor.eu

Zachwyć się najpiękniejszymi gatunkami z różnych kontynentów. Odwiedź Motylarnię w Parku Korzonek



W Parku Korzonek zabawa spotyka się z naturą. Jedną z licznych atrakcji oferowanych w tym wyjątkowym miejscu jest motylarnia. To tu można zachwyć się egzotycznymi owadami rodem z Azji czy Afryki.

Park Korzonek to rodzinny park rozrywki znajdujący się w Konopiskach pod Częstochową, w którym codzienność pełna zgiełku czy hałasów ustępuje miejsca spokojowi i bliskości z naturą. Na tym terenie znajduje się wiele stref sprzyjających różnorodnym aktywnościom, dostosowanym do odpowiednich pór roku. Możliwości kreatywnej zabawy jest tu mnóstwo. Na gości czeka park linowy dla dzieci i dorosłych, minizoo, wrotkarnia, tyrolka, hydropark...

Wyjątkowymi mieszkańcami Korzonka są m.in. alpaki, osiołki, kozy, daniel, owce, króliki, kury czy wiewiórki.

Uwagę dużych i małych gości przyciąga również motylarnia. Obiekt rozpoczął działalność wiosną 2024 roku. Można w nim zobaczyć egzotyczne gatunki motyli z Azji, Afryki, Ameryki Środkowej oraz Południowej.

Jakie okazy można podziwiać w motylarni? Przykładem niech będzie gatunek *Morpho peleides*. To jeden z najbardziej rozpoznawalnych motyli ze względu na jego niezwykle, irydujące, błękitne skrzydła.



Kolejny? *Papilio demodocus* znany również jako paź bożonarodzeniowy, w jego ubarwieniu dominują ciemne, niemal czarne barwy, kontrastujące z białymi, pastelowymi żółciami wpadającymi w kremową biel.

Równie ciekawy wydaje się *Papilio rumantzovia*, znany też jako szkarłatny mormon. Gatunek ten został nazwany przez Johanna Friedricha von Eschscholtza na cześć kanclerza Imperium Rosyjskiego Mikołaja Rumanzowa. Występuje na Filipinach, ale odnotowano, że zawędrował do południowego Tajwanu. Trudno nie zwrócić też uwagi na *Caligo memnon*, to motyl nazywany „sową”, a wszystko ze względu na charakterystyczny wzór skrzydeł przypominający sowy oczy.

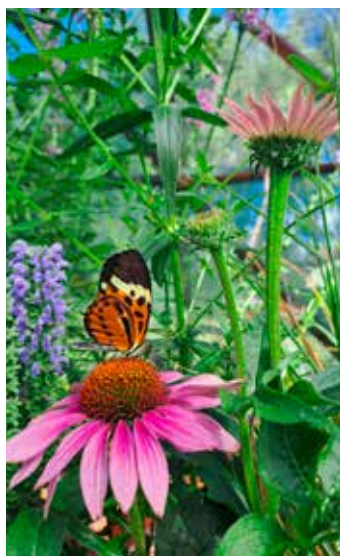
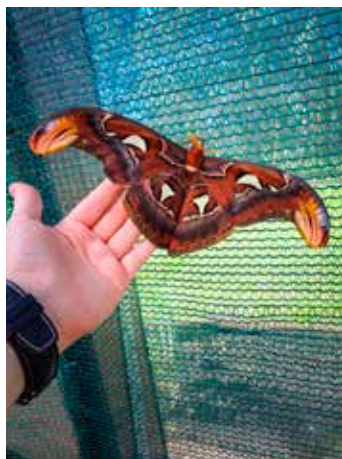
Liczba żyjących w motylarni gatunków jest imponująca! Trudno wyliczyć wszystkie, dlatego to po prostu trzeba zobaczyć!

Warto zaznaczyć, że kokony pozyskiwane są z profesjonalnej hodowli w Holandii. Po dotarciu do Parku Korzonek, umieszczane są w inkubatorach. Po wykluciu owady wypuszczane są w motylarni. Panujący tam klimat zbliżony jest do tropikalnego, obowiązuje więc wysoka temperatura i duża wilgotność.

W centrum obiektu znajduje się oczko wodne ze spadającym do niego strumieniem wody. Co ważne: pełni ono nie tylko funkcję dekoracyjną, ale również pomaga w utrzymaniu odpowiedniej wilgotności powietrza i stanowi wodopój dla motyli.

W planach jest także zainstalowanie w motylarni pokazowego inkubatora. Dzięki temu zwiedzający będą mieli okazję obejrzeć kokony różnych gatunków





motyli, a przy odrobinie szczęścia zaobserwować moment ich wychodzenia z powłoki.

Odwiedzając motylarnię, należy pamiętać, że motyle do jedne z najdelikatniejszych stworzeń na świecie. Pod wpływem dotyku ich skrzydła mogą się odbarwiać lub kruszyć, a łuski na ich powierzchni

uszkadzać (to może uniemożliwić im lot). Dlatego nie wolno łapać i dotykać tych owadów. Do życia motyle potrzebują pokarmu oraz odpowiedniej flory, stąd nie należy niszczyć pozostawionych tam owoców ani roślin i kwiatów. Niezbędna jest im również woda, dlatego nie wolno zanieczyszczać zbiornika wodnego w centrum motylarni.

Podziwiając te niezwykle stworzenia, warto być cierpliwym. Począć aż motyl sam przycupnie na naszej dłoni czy ramieniu. Wtedy należy zastygnąć w bezruchu. Te owady najlepiej podziwiać w locie, albo odpoczywające na liściach roślin lub żerujące na owocach.

W sezonie letnim Park Korzonek zaprasza od poniedziałku do niedzieli w godz. 10-20. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 577 889 906.

Więcej na: parkkorzonek.pl.

red., mat. Parku Korzonek



REKLAMA

NAJSEKSOWNIEJSZA KOMEDIA SEZONU Z MUZYKĄ NA ŻYWO

SEKSTERPIA

NIEDZIELA

21

WRZEŚNIA
G.16:00 | 19:00

WYSTĘPUJĄ

**HANNA
ZBYRYT
GRZEGORZ
PAWLAK**

REŻYSERIA

**GRZEGORZ
KEMPINSKY**

SCENARIUSZ

**ANNA
BURZYŃSKA**

MUZYCZY

**WOJTEK
WACHUŁKA
BARTEK
SZCZEPAŃSKI**

**TEATR IM. A. MICKIEWICZA
W CZĘSTOCHOWIE**

UL. JANA KILIŃSKIEGO 15, 42-202 CZĘSTOCHOWA

BILETY:

TEL. 34 372 33 06

G 16:00 [HTTPS://KBQ.PL/168574](https://kbq.pl/168574)

G 19:00 [HTTPS://KBQ.PL/168577](https://kbq.pl/168577)





Zobacz wystawę „W zdrowym ciele... czas na kulturę”!

Przez całe wakacje Muzeum Częstochowskie prezentuje wystawę z okazji 120-lecia. W Pawilonie Wystawowym w Parku im. Staszica można podziwiać m.in. eksponaty pochodzące z Muzeum Stomatologii Piotra Kuźnika. To oczywiście tylko część liczącej ok. 18 tys. artefaktów kolekcji, którą w ciągu kilkunastu lat stworzył ceniony stomatolog.

Muzeum Częstochowskie świętuje swoje 120-lecie. Jednym z elementów obchodów jubileuszu jest wystawa „W zdrowym ciele... czas na kulturę. Muzeum Higieniczne 1905 – Muzeum Częstochowskie 2025”. W Pawilonie Wystawowym mieszczącym się w podjasknogórskim parku otwarto ją 18 czerwca. Ani data, ani tym bardziej miejsce nie były przypadkowe. To nawiązanie do genezy częstochowskiej instytucji.

Trochę historii

Przypomnijmy, że w 1902 roku otwarto Oddział Częstochowski Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego (wśród inicjatorów jego powstania był m.in. dr Władysław Biegański). Ideą była chęć uświadamiania społeczeństwa w zakresie działań na rzecz poprawy zdrowia i szeroko pojętej higieny. By wiedzę przekazywać potrzebne były jednak dogodne warunki i stosowne miejsce. Postanowiono wówczas stworzyć odpowiednią placówkę propagującą zasady higieny i przedstawiono projekt urządzenia muzeum. To mieściło się w domu prywatnym Tadeusza Trepkowskiego przy ulicy Wieluńskiej 28 (3 Maja 30), w dwóch izbach o powierzchni 47 m kw. Uroczyste otwarcie placówki odbyło się właśnie 18



czerwca 1905 roku. Z czasem powierzchnia muzeum okazała się zbyt mała. Członkowie Oddziału Częstochowskiego WTH zaczęli coraz częściej postulować przeniesienie Muzeum do znacznie większego lokalu w pobliżu Placu Jasnogórskiego, głównego ośrodka ruchu pątniczego.

Organizowana w 1909 roku Wystawa Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie była doskonałą okazją do realizacji tej inicjatywy. Towarzystwo Higieniczne wykorzystało ją jako pretekst do budowy własnej siedziby muzeum, która, jako jeden z trzech obiektów powstałych w tym czasie, przetrwała do dziś i nadal spełnia muzealne funkcje. Jest jednym z obiektów Muzeum Częstochowskiego, w którym prezentowane są wystawy czasowe.

Po 120 latach, w roku jubileuszowym instytucja postanowiła przybliżyć swoją historię, pokazując to, jak od szeroko pojętego krzewienia higieny wśród ludu doszło do ważnej instytucji muzealnej.

Ekspozycja została podzielona na dwie części. Pierwsza ukazuje rozwój placówki po czasie współczesne. W drugiej nacisk położony jest na to, jak ważne dla szeroko pojętej higieny były pojęcia: „postęp”, „udoskonalenie”, „edukacja”. Organizatorzy podkreślają, że dbający o swe ciało człowiek dba tym samym o własny umysł oraz kulturalny rozwój.

Imponująca kolekcja!

Wystawa zachwyca wielością i różnorodnością eksponatów. Gros z nich pochodzi z bogatej kolekcji Muzeum Stomatologii, które od kilkunastu lat mieści się przy ul. Jasnogórskiej 92 w Częstochowie. Twórcą obiektu jest Piotr Kuźnik, ceniony stomatolog, pasjonat i kolekcjoner. Zaznacza, że to miejsce stworzył dlatego, że podobnych w Polsce brakowało, bo najczęściej eksponaty związane z historią stomatologii prezentowane są przy okazji innych wystaw etnograficznych. On sam nie zamyka się tylko na to, co bezpośrednio związane jest z jego dziedziną pracy, kolekcjonuje



również inne perełki związane z medycyną czy farmacją.

Nic więc dziwnego, że fragmenty zbioru (sama stomatologiczna kolekcja rozrosła się do 18 tys. artefaktów!) prezentowane były w różnych miejscach w kraju na około 30 większych wystawach (m.in. na zamku w Łańcucie, na zamku w Baranowie Sandomierskim, w muzeach regionalnych w Mielcu, Leżajsku, Gorzowie Wielkopolskim, Muzeum Narodowym w Lublinie, na Zamku Królewskim w Piotrkowie Trybunalskim). Na tym polu nie ma w Polsce konkurencji, zbiór częstochowski lekarza jest bowiem najbardziej okazały.

Ale kolekcja imponuje nie tylko na rodzimym „podwórku”, ponieważ to jeden z największych zbiorów w Europie i na świecie. Dla przykładu: największe na świecie muzeum stomatologii, które mieści się w Baltimore, prezentuje tylko kilka zabytkowych foteli dentystycznych, a Piotr Kuźnik ma ich dziś aż... 70 (najstarszy z nich datowany jest na ok. 1860 rok). Mając takie zbiory, częstochowian może odwzorować przynajmniej kilka w pełni wyposażonych gabinetów dentystycznych.

Po inspirację aż do Drezna

W swoim własnym muzeum Kuźnik regularnie zmienia ekspozycję, bo pokazanie wszystkich obiektów jednocześnie byłoby niemożliwe. Dodajmy,

że dotychczas eksponaty te trzykrotnie prezentowano już w salach Muzeum Częstochowskiego (w ratuszu i Pawilonie Wystawowym). Pretekstem były m.in. wystawy na 100-lecie Szpitala Chirurgicznego im. Ludwika Rydygiera w Częstochowie (2013 rok) oraz prezentacja „Na Kresy po zdrowie! O uzdrowiskach na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej” (2023 rok). Tu warto zaznaczyć, że pamiątki związane z pograniczem Polski także są jednym z „koników” Kuźnika.

Gdy instytucja zaproponowała kolejną współpracę, stomatolog nie odmówił pomocy. – Propozycja padła ze strony pani dyrektor muzeum Katarzyny Ozimek i pani kurator wystawy Anny Krakowian. Oczywiście z przyjemnością się zgodziłem, bardzo się cieszę, że mogę mieć swój udział we współtworzeniu wystawy jubileuszowej. I zapewniam, że jestem otwarty na kolejne podobne przedsięwzięcia – zapewnia pasjonat.

Szukając inspiracji do tego, jaki kształt powinna mieć zapropionowana przez niego ekspozycja, i które artefakty pokazać, Piotr Kuźnik wybrał się do Drezna. Tam mieści się Niemieckie Muzeum Higieny, którego inicjatorem był producent płynu do płukania ust „Odol” Karl August Lingner (oczywiście produkty tej marki również znajdują się w kolekcji częstochowianina, który zaznacza, że opakowanie to przez lata niemal nie zmie-

niło swojej szaty graficznej, co stanowi pewien ewenement).

Pasta w tubce, szczoteczka z timerem

Po tej wizycie wizja wystawy nabrała już konkretnego kształtu. Najstarsze z eksponatów pochodzą z XIX wieku. Ciekawostek nie brakuje. Wśród nich pierwsze opakowanie pasty Colgate w tubce z 1896 roku. – To ważne, bo wcześniej pasty przechowywane były w porcelanowych słoiczkach, przez co ich trwałość nie była zbyt duża. Wprowadzenie pasty w tubkę sprawiło, że jej konsystencja nie ulegała zmianie – wyjaśnia specjalista. Prezentowane jest również pierwsze opakowanie pasty do zębów Blend-a-med z lat 60. XX wieku.

Tuż obok znajdują się produkty Corega do mocowania protez i różnego rodzaju produkty firmy Colgate. Są mydła oraz proszki do zębów z okresu zaborów i międzywojnia z terenu Polski, m.in. proszek Społem, Tlen i inne.

Stomatolog wybrał też ok. 30 (ma ich trzy razy tyle) porcelanowych i pięknie zdobionych pojemników na szczoteczki do zębów pochodzących z XIX i XX wieku. Przeważnie wywodzą się one z Francji i Niemiec, choć rarytasem jest egzemplarz z Japonii. – Te pojemniki miały specjalne otworki, dzięki którym na szczoteczce nie osadzała się pleśń czy grzyb. Jeśli chodzi



o kunszt wykonania, to prawdziwe dzieła sztuki – zaznacza stomatolog.

Oczywiście samych szczoteczek też nie brakuje. Niektóre wykonane są ze srebra, inne jak ta z lat 20. z Francji jest niezwykle ozdobna. Elegancja zestawiona jest z techniką i pierwszymi egzemplarzami szczoteczek elektrycznych. – Wśród nich na uwagę zwraca zwłaszcza ta z timerem z lat 60. Już wtedy zwracano uwagę na to, ile powinno myć się zęby, by przynosiło to odpowiedni efekt – wyjaśnia Kuźnik. Za to uwagę najmłodszych zwiedzających z pewnością przyciągnie egzemplarz przeznaczony dla dzieci z podobizną Myszki Miki (to już lata 70.) wraz z oryginalnym opakowaniem.

Nie tylko stomatologia

W jednej z gablot eksponowane są też pasty rodem z PRL-u, wśród nich Nivea, Herbena, Dentosept czy Biały Ząbek. W innej – wykałaczk do zębów i pojemniki na nie (m.in. niezwykle okazałe, niemieckie, drewniane z lat 30. XX wieku). – Przyznam, że wykałaczk stanowią dużą część mojej kolekcji. Tutaj udało się zaprezentować jedynie wycinek tych zbiorów – dodaje kolekcjoner.

Ale Piotr Kuźnik wybrał ze swojej kolekcji nie tylko eksponaty związane ze stomatologią, ale również artykuły drogeryjne czy różne aparaty do elektrozbiegów (pierwowzory dla m.in. dzisiejszej jonoforezy). Jak podkreśla, gdyby chciał pokazać

całość zbiorów, wypełniłby po brzegi kilkanaście takich pawilonów wystawowych!

Informacje dla zwiedzających

Ekspozycja „W zdrowym ciele... czas na kulturę. Muzeum Higieniczne 1905 – Muzeum Częstochowskie 2025” będzie dostępna do 31 sierpnia. We wtorki, czwartki i piątki Pawilon Wystawowy zaprasza od godz. 9 do 15.30, w środy – od godz. 11 do 17.30, a w soboty i niedziele od godz. 11 do 17 (w poniedziałki obiekt jest nieczynny).

Bilety normalne kosztują 10 zł, a ulgowe – 6 zł (można też kupić bilet jednodniowy obowiązujący w danym dniu do wszystkich obiektów Muzeum Częstochow-

skiego w cenie odpowiednio: 25 i 16 zł). Szczegóły: www.muzeumczestochowa.pl.

– Serdecznie zapraszam wszystkich do zwiedzania jubileuszowej wystawy, bo każdy znajdzie tu coś, co go z pewnością zainteresuje. Oglądając, warto zwrócić uwagę na jakość wykonania tych produktów, pudełeczek, tubek, pojemniczków. Na bogactwo kolorów, pięknie liternictwo, pomysłowe rozwiązania. Dziś obowiązuje „masówka”, daleka od takiej dbałości o szczegóły. Czasu na wizytę jest sporo, bo ekspozycja pozostanie w Pawilonie Wystawowym do końca wakacji – zachęca odwiedzających twórca Muzeum Stomatologii.

red., fot.: Adam Kostyra



Nie bądź atrakcyjny dla kleszczy – zadbaj o swoje zdrowie!

Sezon aktywności kleszczy trwa, a liczba zachorowań na choroby odkleszczowe w naszym regionie rośnie. W ramach ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „Nie bądź atrakcyjny dla kleszczy” zachęcamy wszystkich mieszkańców naszego regionu do stosowania zasad profilaktyki i dbania o zdrowie swoje oraz swoich bliskich.

Analiza danych z ostatnich lat potwierdza wyraźny wzrost liczby zachorowań na boreliozę w województwie śląskim. W ciągu dwóch lat liczba przypadków boreliozy w całym województwie śląskim zwiększyła się z 2 132 do 4 161 zachorowań.

W przypadku kleszczowego zapalenia mózgu (KZM) liczba zachorowań pozostaje na stosunkowo niskim poziomie, jednak również tu widoczna jest tendencja wzrostowa w skali województwa.

Powyższe dane potwierdzają, że problem chorób odkleszczowych w naszym regionie narasta i wymaga konsekwentnych działań profilaktycznych oraz zwiększania świadomości mieszkańców na temat zagrożeń związanych z kleszczami.

Kto jest narażony?

Na choroby odkleszczowe narażeni są wszyscy, którzy lubią spędzać czas na świeżym powietrzu – dzieci, młodzież, rodzice, seniorzy, działkowcy, rolnicy, leśnicy, grzybiarze i miłośnicy spacerów. Wysoka trawa, zarośla i obrzeża lasów to miejsca, gdzie kleszcze czują się najlepiej.

Skala problemu chorób odkleszczowych w województwie śląskim

Zachorowania na Boreliozę z Lyme		Zachorowania na kleszczowe zapalenie mózgu (KZM)
Lata	w województwie śląskim	w województwie śląskim
2022	2 132	4
2023	3 388	18
2024	4 161	11
2025*	826	3

*dane za okres 01.01-31.05.2025 rok.

NIE BĄDŹ ATRAKCYJNY DLA KLESZCZY!

- ✓ STOSUJ ŚRODKI ODSTRASZAJĄCE KLESZCZE (REPELENTY)!
UWAŻNIE CZYTAJ INSTRUKCJE I POSTĘPUJ ZGODNIE Z ZALECENIAMI ICH PRODUCENTÓW
- ✓ TWOJE UBRANIE TWOJĄ OCHRONĄ!
IDZIESZ DO LASU – WYBIERZ UBRANIE Z DŁGIMI RĘKAWIAMI I PEŁNE OBUWIE
WYBIERZ JASNE KOLORY UBRAN, BY W PORĘ ZAUWAŻYĆ I USUNĄĆ KLESZCZA
- ✓ BĄDŹ CZUJNY – UNIKAJ MIEJSC BYTOWANIA KLESZCZY!
NIE SIADAJ NA ŚCIEŻYCH PNIACH, NIE KŁADŹ SIĘ NA TRAWIE I POD KRZEWAMI
PO POWROTCIE DO DOMU ZMIŃ UBRANIE I OBEJRZUJ CAŁE CIAŁO
- ✓ ZNALEZŁEŚ U SIEBIE KLESZCZA? NIE PANIKUJ!
USUŃ GO JAK NAJSZYBCIEJ – JEŻELI POTRAFISZ SAMODZIELNIE – NAJLEPIJ ODPOWIEDNIM
PRZYPADKEM WŚ INSTRUKCJI LUB SKONTAKTUJ SIĘ Z PERSONELEM MEDYCZNYM
- ⚠️ PAMIĘTAJ!
PRZED KLESZCZOWYM ZAPALENIEM MÓZGU (KZM) NAJSKUTECZNIEJ CHRONI SZCZEPIENIE!
NA CHWILĘ OBECNA, NIE MA SZCZEPIONKI PRZECIWO BORELIOZIE.

POWYŻSZE ZASADY STANOWIĄ TARCZĘ OCHRONNĄ PRZECIWO CHOROZOM ODKLESZCZOWYM



Wojewódzka Stacja Sanitaro-Epidemiologiczna w Olsztynie
Wojewódzka Stacja Sanitaro-Epidemiologiczna w Katowicach

OPROZOWNIK

Jak się chronić? Proste zasady profilaktyki:

- Zakładaj jasne, przylegające ubrania z długimi rękawami i nogawkami oraz nakrycie głowy.
- Używaj środków odstraszających (repelentów).
- Unikaj wysokiej trawy i zarośli, poruszaj się środkiem ściętek.
- Po powrocie do domu dokładnie obejrzyj ciało i ubrania – szczególnie skórę za uszami, na szyi, pod pachami, w zgięciach łokci i kolan.

- Pamiętaj o sprawdzeniu zwierząt domowych, które mogą przynieść kleszcze do domu.
- W przypadku znalezienia kleszcza usuń go jak najszybciej używając do tego specjalnych narzędzi do usuwania kleszczy lub pęsety, miejsce ukąszenia zdezynfekuj i obserwuj przez kilka tygodni.
- Jeśli pojawi się rumień wędrujący lub inne niepokojące objawy, skonsultuj się z lekarzem.
- Rozważ szczepienie przeciw kleszczowemu zapaleniu mózgu – to skuteczna metoda ochrony.

Szczepienia – skuteczna ochrona przed KZM

Ekspert podkreślają, że szczepienia przeciw kleszczowemu zapaleniu mózgu są skuteczną metodą profilaktyki. Niestety, wciąż niewiele osób korzysta z tej możliwości. Im więcej osób się zaszczepi, tym mniejsze ryzyko zachorowania w naszej społeczności.

Dbajmy o siebie i swoich bliskich!

Przypominamy o ogromnym znaczeniu stosowania zasad profilaktyki kleszczowej.

Choć urokliwe tereny zielone zachęcają do aktywności na świeżym powietrzu, tylko odpowiedzialne podejście do wypoczynku na łonie natury gwarantuje bezpieczeństwo. Rozmawiamy o ryzykach i zasadach profilaktyki z dziećmi, edukujemy seniorów – każde działanie ma znaczenie.

Pamiętajmy, że zdrowie jest naszym najcenniejszym kapitałem.

mat. Powiatowa Stacja Sanitaro-Epidemiologiczna w Myszkowie

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ!

Nowe oblicze Resortu Strzelnica w Kochcicach – tu zaczyna się Twoja przygoda

Resort Strzelnica właśnie wszedł na wyższy poziom. Dosłownie i w przenośni. Zakończony etap wielkich inwestycji zmienił to miejsce w pełnoprawny świat przygód, emocji, relaksu i sportów. To dziś jedno z najbardziej unikalnych miejsc w Polsce, gdzie w jednym dniu można poczuć adrenalinę na torze gokartowym, odpocząć w nowoczesnym SPA, zorganizować konferencję firmową, zagrać w paintball, a wieczorem zasnąć w klimatycznym hotelowym pokoju.

Resort Strzelnica to gotowy koncept wielowymiarowej rozrywki. Działa pełną parą – i zachwyca różnorodnością.

Od wizji do rzeczywistości – koncept 8 poziomów

Za rozwojem Resortu Strzelnica stoi przemyślana koncepcja komunikacji oparta na 8 poziomach emocjonalnego doświadczenia. To nie tylko hasło, ale konkretny sposób organizacji przestrzeni i oferty. Wszystko tu jest połączone – atrakcje, design, obsługa, pakiety pobytowe. Każdy poziom odpowiada innemu rodzajowi potrzeby: eksploracji, rywalizacji, relaksu, nauki, ruchu, integracji, celebracji i... zaskoczenia.

Resort nie udaje kilku miejsc w jednym. On jest kilkoma światami w jednej lokalizacji.

Fabryka Przygód – tu budzą się emocje

Wyobraź sobie miejsce, gdzie dzień nie zaczyna się od kawy,



tylko od zastrzyku adrenaliny. Wsiadasz do gokarta. Silnik ryczy. Ręce zaciskają się na kierownicy. Start! Pędzisz po zakrętach, rywalizujesz, śmiesz się – z sobą, z innymi, z radości.

Tuż obok - teren paintballowy. Naturalna sceneria, przeszkody, bunkry, drużyny. Tu nie chodzi tylko o wygraną - chodzi o emocje, współpracę i wspólne wspomnienia.

Ale prawdziwe emocje zaczynają się... w powietrzu. Bo właśnie tu działa rozbudowany park linowy - Smart Park - z różnymi poziomami tras - dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z wysokością, i dla tych, którzy lubią mocno przytrzymać się liny i spojrzeć na świat z góry.

Na trasie czekają kreatywne przeszkody, które angażują nie tylko ciało, ale i wyobraźnię. Przejścia, które wymagają sprytu, zwinno-

ści i odrobiny odwagi. A na koniec – spektakularna zjeżdżalnia rurowa, która gwarantuje emocjonujący finał każdej wspinaczkowej przygody.

To właśnie jeden z najchętniej wybieranych punktów Fabryki Przygód – miejsce dla rodzin, dzieci, grup szkolnych i dorosłych, którzy lubią wyjść poza swoją strefę komfortu.

Tuż obok Smart Parku znajduje się Yelonkowo - wyjątkowa przestrzeń sensoryczna i edukacyjna dla najmłodszych, która łączy kreatywną zabawę z naturą. To miejsce, gdzie dzieci mogą eksplorować świat na własnych zasadach.

Tuż obok parków linowych i rodzinnych atrakcji znajduje się przestrzeń, która wyróżnia to miejsce na tle całego regionu - Elite Space. To miejsce stworzone z myślą o wydarzeniach, które mają robić wrażenie - nie tylko

na uczestnikach, ale i organizatorach.

Potężna, zadaszona wiatą otwiera zupełnie nowe możliwości - to jedyna taka lokalizacja w okolicy, która pozwala na organizację wydarzeń plenerowych z prawdziwego zdarzenia. Bez względu na pogodę i porę roku, można tu zrealizować ambitne koncepcje: od pikników, przez koncerty, po duże imprezy firmowe i targi.

Elite Space to przestrzeń, która daje wolność działania. Tu nie ma ograniczeń – jest potencjał.

Gdy emocje sięgają zenitu – można je wyciszyć. Przenieść się na nowoczesną strzelnicę. Skupienie. Cel. Strzał. Satysfakcja. A obok – profesjonaliści instruktorzy, którzy wprowadzą każdego – bez stresu i z pełnym bezpieczeństwem.

Wieczorem – wyciszenie. Wchodzisz do strefy SPA, sauna roz-

grzewa Cię od środka, a w jacuzzi czujesz, że właśnie tego Ci było trzeba.

Fabryka Przygód to miejsce, w którym emocje nie kończą się na jednej atrakcji. Tu wszystko płynnie przechodzi z jednej przygody w drugą – tak, by każdy dzień był pełen doświadczeń, które zostają na długo.

Hotel w sercu przygody

Wraz z rozwojem atrakcji rozbudowano również część noclegową. Dziś hotel w Resorcie Strzelnica to nie tylko miejsce do spania – to przemyślana przestrzeń z duszą, w której można odpocząć, naładować baterie i rozkoszować się bliskością natury.

Wnętrza inspirowane są przygodą i elegancją jednocześnie.

W ofercie są pokoje rodzinne, pakiety romantyczne, a także pełne pakiety integracyjne dla firm – ze wszystkim, co potrzebne: noclegiem, jedzeniem, atrakcjami i dostępem do sal eventowych.

Strzelnica nowej generacji – sport, pasja, precyzja

To, co kiedyś było wyłącznie lokalną atrakcją, dziś stało się profesjonalną strzelnicą – z nowoczesnym wyposażeniem, technologiami pomiarowymi i możliwością organizacji szkoleń oraz zawodów.

Na miejscu działają wykwalifikowani instruktorzy, a oferta obejmuje zarówno klientów indywidualnych, jak i grupy zorganizowane, służby mundurowe oraz firmy szukające niecodziennych atrakcji.

ResortStrzelnica.events – eventy, które robią wrażenie

Druga twarz Resortu to miejsce na niezapomniane wydarzenia – od wesel, przez integracje firmowe, aż po konferencje i gale. Na stronie resortstrzelnica.events można przejrzeć całą ofertę i zainspirować się gotowymi scenariuszami wydarzeń.

Do dyspozycji gości są:

- profesjonalne sale konferencyjne i bankietowe,
- rozbudowane zaplecze techniczne,
- kuchnia i serwowane jedzenie na najwyższym poziomie,
- scenariusze wydarzeń łączące emocje z elegancją.

Dzięki połączeniu z atrakcja-

mi Fabryki Przygód każde wydarzenie może być naprawdę „inne niż wszystkie”.

Co dalej?

Resort Strzelnica nie mówi „koniec”. To dopiero początek nowego rozdziału. Wszystkie inwestycje już działają – i każdego dnia przyciągają nowych gości z całej Polski. Teraz czas na kolejny cel: stać się miejscem pierwszego wyboru dla tych, którzy szukają emocji, relaksu i relacji – w jednym miejscu.

Jeśli jeszcze tu nie byłeś – przyjedź i przekonaj się na własnej skórze, że przygoda jest bliżej, niż myślisz.

www.resortstrzelnica.pl
tel. +48 734 149 201 e-mail: recepcja@osr-strzelnica.pl



Luksusowe domki letniskowe PRZY PLAŻY DUBAJ

Urlup nad piaszczystą, „dubajską” plażą? Brzmi jak marzenie. Zwłaszcza jeśli można go spędzić nie opuszczając granic kraju i to w komfortowych, nowoczesnych domkach. Taką ofertę mają **Luksusowe Domki Letniskowe „Resort za Lasem” w Jarosławcu.**

Wczasy nad Bałtykiem... To niezmiennie od lat ulubiony sposób na wakacyjny wypoczynek Polaków. Pozostaje jednak kwestia tego, którą nad-

morską miejscowość wybrać? Doskonałą alternatywą będzie kurort Jarosławiec (mieści się w gminie Postomino). Rybacka miejscówka położona jest na Przylądku Jarosławiec, między Wickiem Morskim a Darłowem.

Jarosławiec otaczają sosnowe lasy, przeważa roślinność wydmowa, a brzegiem, na odcinku ok. 2 km, ciągną się klify. Pobyt w tym miejscu zalecany jest ze względu na zdrowotne właściwości, bowiem miejscowość szczyli się wyjątkowo czystym powietrzem.

Turystyczną atrakcją jest tu słynna latarnia morska pochodząca z XIX w. Zbudowana została z czerwonej i glazurowanej cegły na planie koła, a każda kondygnację podkreśla ozdobny gzyms. Na placu przed latarnią stoi tak lubiana przez zwiedzających rzeźba rybaka z brązu (to obowiązkowy punkt wakacyjnych sesji zdjęciowych).

Kolejną z popularnych atrakcji jest przystań rybacka, przy której działają sklepy oferujące świeże ryby. Przystań zaopatrzona jest w dalbę wyciągową,

a na przynależącej do niej plaży stoją zazwyczaj malownicze, kolorowe rybackie kutry i łodzie.

Warto dodać, że przez Jarosławiec przebiega międzynarodowy szlak rowerowy Velo Baltica, który pozwala na objeżdżanie rowem całego Morza Bałtyckiego. Dla rodzin z dziećmi, przez lasy sosnowe tuż nad brzegiem morza, aż do nadmorskiego Darłowa przebiega bezpieczna ścieżka rowerowa o długości 20 km.

Wypoczywając w tej miejscowości warto odwiedzić także Mu-





zeum Bursztynu. Wśród jego najcenniejszych eksponatów znajduje się bryłka niebieskiego bursztynu bałtyckiego oraz inkluzje pasikonika czy szyszki sosnowej.

A teraz – uwaga – największa turystyczna perełka. W 2018 roku Jarosławiec zyskał imponującą sztuczną plażę o powierzchni 5 ha, która szybko zyskała przydomek „polskiego Dubaju” (by skorzystać z piaszczystych i niezwykle czystych terenów nie trzeba już lecieć do Zjednoczonych Emiratów

Arabskich!). Dziś to prawdziwy symbol miejscowości i ulubione miejsce tych, którzy kochają zażywać kąpieli słonecznych.

Decydując się na urlop w tym urokliwym miejscu, warto pomyśleć o wygodzie i komforcie pobytu. Gościom zapewnią to Luksusowe Domki Letniskowe „Resort za Lasem”. To azyl, który gwarantuje najlepszy wypoczynek i niezapomniane wspomnienia.

Resort za Lasem to nowy obiekt na mapie Jarosławca (otwarto go w lipcu 2022 roku). Załed-

wie 10 minut spacerem dzieli teren obiektu od wspomnianej pięknej, szerokiej i piaszczystej plaży.

Na urlopowiczów czekają w pełni wyposażone piętrowe domki, które mogą pomieścić od czterech do sześciu osób. W każdym znajduje się m.in. salon z rozkładanym narożnikiem, jadalnia i aneks kuchenny ze zmywarką czy dwie sypialnie na piętrze. Z myślą o najmłodszych oferowane są łóżeczka turystyczne, pościel niemowlęca czy krzeselka do karmienia.

W cenie pobytu oferowany jest basen z podgrzewaną wodą, jacuzzi, plac zabaw dla dzieci, a także leżaki i parawan.

Obiekt dysponuje też wypożyczalnią, w której dostępne są nowoczesne i regularnie serwisowane rowery zarówno dla dużych, jak i małych kolarzy.

O wolne terminy można pytać telefonicznie – 881 936 298, lub mailowo – rezerwacje@resortzalasem.pl. Szczegóły i pełna oferta dostępna są na stronie: resortzalasem.pl.

Rezerwacja:

rezerwacje@resortzalasem.pl



+48 881 936 298

WWW.RESORTZALASEM.PL



Srebrny sukces zawodników UKS „Delfinek”

Z lipcowej XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich częstochowscy zawodnicy reprezentujący UKS „Delfinek” powrócili ze „srebrem”.

5 i 6 lipca w Drzonkowie odbyła się XXXI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach letnich. Województwo śląskie reprezentowali na niej zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego Delfinek Częstochowa: Jan Michalski i Jakub Szymczak.

Już pierwszy dzień wydarzenia przyniósł pierwszy sukces: Jan zajął bowiem trzecie miejsce w dwuboju nowoczesnym (100 m pływanie i 1000 m bieg). Drugi dzień przyniósł start sztafet. Po pływaniu częstochowscy zawodnicy zajmowali trzecie miejsce, jednak świetny bieg pozwolił im finalnie awansować na drugi stopień podium. Godny pochwały wysiłek, poprawione czasy życiowe, a w efekcie świetny wynik, pozwolił Janowi i Jakubowi powrócić z olimpiady ze „srebrem”.

Przypomnijmy, że UKS „Delfinek” powstał w 2004 roku. Od samego początku prowadzi działalność szkoleniową do-



skonalącą zdolności pływackie dzieci oraz młodzieży. Popularyzuje sport, pomaga młodym podnieść poziom umiejętności pływackich i angażuje ich do różnego rodzaju form aktywności (oczywiście w zależności od

wieku, stopnia sprawności i zainteresowań).

Reprezentanci Klubu regularnie uczestniczą w zawodach o randze mistrzowskiej. Jednak za sukcesem „Delfinka” stoją nie

tylko wyniki i medale, bo równie ważne jest kształtowanie podczas treningów pozytywnych cech charakteru i osobowości młodych ludzi.

red., mat. UKS „Delfinek”

REKLAMA

HURTOWNIA BUDOWLANA



DMK INVEST
MATERIAŁY BUDOWLANE

KONOPISKA
UL. PRZEMYSŁOWA 51A
TEL: 666 302 305
WWW.DMKINVEST.PL



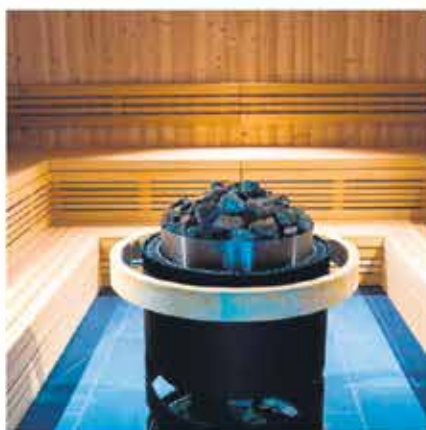
MATERIAŁY BUDOWLANE OD FUNDAMENTÓW AŻ PO DACH

REKLAMA

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI ZAPRASZA



CZĘSTOCHOWA



PARK WODNY CZĘSTOCHOWA

ul. Dekabrystów 47, 42-215 Częstochowa
Czynny codziennie w godzinach 10.00-22.00.

PŁYWALNIA LETNIA

ul. Dekabrystów 45, 42-215 Częstochowa
Czynna codziennie do 31.08 w godzinach 10.00-20.00.



PARK WYPOCZYNKOWY "LISINIEC"

ul. Kordeckiego 99, 42-226 Częstochowa
Kąpielisko oraz wypożyczalnia sprzętu pływającego czynne codziennie do 31.08 w godzinach 10.00-20.00.

Zimą ŁODOWISKO, latem ROLKOWISKO

ul. Boya - Żeleńskiego 6/8, 42-217 Częstochowa
W dniach: poniedziałek, środa, piątek oraz niedziela rolnkowisko czynne w godzinach 10.00-20.00.
W dniach: wtorek, czwartek oraz sobota korty tenisowe czynne w godzinach 9.00-21.00.



PŁYWALNIA KRYTA "SIENKIEWICZ CZĘSTOCHOWA"

Aleje Najświętszej Maryi Panny 56, 42-217 Częstochowa
Od poniedziałku do piątku czynna w godzinach 6.00-21.30.
Od soboty do niedzieli czynna w godzinach 8.00-19.30.
W SIERPNIU pływalnia nieczynna - PRZERWA TECHNOLOGICZNA.

PŁYWALNIA KRYTA - NIEPODLEGŁOŚCI

al. Niepodległości 20/22, 42-216 Częstochowa
Od poniedziałku do piątku czynna w godzinach 6.00-21.45.
Od soboty do niedzieli czynna w godzinach 8.00-19.30.
W LIPCU pływalnia nieczynna - PRZERWA TECHNOLOGICZNA.



*Aktualne harmonogramy Pływalni Krytej - Niepodległości oraz Pływalni Krytej „Sienkiewicz Częstochowa” dostępne są na www.mosir.pl, zakładka Obiekty.

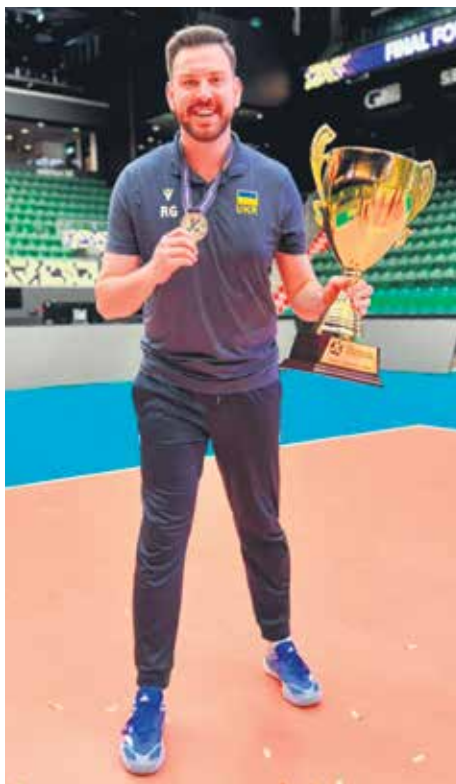
Fizjoterapeuta Norwida Częstochowa zdobył złoty medal z reprezentacją Ukrainy w Golden League!

Fizjoterapeuta Robert Giedrowicz z Norwida Częstochowa był w sztabie medycznym siatkarskiej, kobiecej reprezentacji Ukrainy, która wygrała Złotą Ligę Europejską.

Gazeta Regionalna: W ostatnich dniach Częstochowę obiegła wiadomość, że z siatkarską reprezentacją Ukrainy kobiet zdobyłeś złoty medal w rozgrywkach Golden League... Jak to się stało, że znalazłeś się w kadrze Ukrainy? Kibice siatkówki w Częstochowie ciekawi są twojej odpowiedzi...

Robert Giedrowicz: – Kuba Głuszak, gdy objął funkcję trenera kadry, rozpoczął budowę sztabu. Szukał fizjoterapeuty. Dostałem telefon od mojego dobrego przyjaciela Michała Wrzeszcza, (który jest statystykiem w siatkarskim klubie Budowlani Łódź, gdzie miał okazję pracować z trenerem Głusakiem), że poszukiwany jest fizjo do kadry narodowej Ukrainy i czy nie jestem zainteresowany objęciem tej funkcji. Długo się nie zastanawiałem i stwierdziłem, że chętnie podejmę się tego wyzwania. Gdy tylko zadzwonił do mnie trener Głuszak, od razu odpowiedziałem, że jestem gotowy! Okazało się, że była to bardzo dobra decyzja, bo udało nam się stworzyć świetny zespół i wywalczyć Puchar i złote medale w europejskiej Złotej Lidze.

To Twój kolejny sukces w siatkarskim CV. Złoty medal z Ukrainkami w międ-



zynarodowych rozgrywkach. To na pewno duża radość?

– Zdecydowanie. Puchar/medal w rozgrywkach międzynarodowych to już bardzo fajne i duże osiągnięcie. Do tego mamy bardzo duże szanse na awans do elitarnych rozgrywek VNL na przyszły rok, ze względu na ranking światowy, gdzie awansowaliśmy na 14 miejsce.

Po wywalczeniu złota w drużynie i całym sztabie z pewnością zapanowała duża radość?

– Tak. Radość była duża. W zespole panuje świetna atmosfera. Jakub Głuszak to bardzo dobry fachowiec. Czuję, że możemy pod jego skrzydłami osiągnąć świetny wynik.

Masz już jakieś informacje, że reprezentacja Ukrainy będzie chciała dalej z tobą współpracować?

– Oficjalnie jeszcze nie, ale sezon reprezentacyjny wciąż trwa. W sierpniu czekają nas Mistrzostwa Świata, które będą rozgrywane w Tajlandii. Myślę, że wtedy przyjdzie czas na podsumowanie pracy i dalsze rozmowy. Myślę, że jeśli trener Głuszak pozostanie w roli pierwszego szkoleniowca, to nie będzie dużych rewolucji kadrowych.

Dziękujemy za rozmowę.

– Dziękuję.

AK, fot: archiwum Roberta Giedrowicza

Partnerami relacji sportowych są:

DMK Invest materiały budowlane Konopiska (www.dmkinvest.pl)

CNiF (www.cnif.pl)

REKLAMA

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM I KRUSZYWA DROGOWE

- ▶ koparki gąsiennicowe podsiębierne VOLVO EC240 poj. łyżki 1,2 m³
- ▶ koparko – ładowarka VOLVO BL71
- ▶ młoty udarowe na koparki kołowe i gąsiennicowe
- ▶ nożyce do cięcia konstrukcji metalowych firmy ATLAS COPCO i KRUPPA
- ▶ kruszarki mobilne PARKER produkcji angielskiej
- ▶ przesiewacz mobilny POWERSCREEN produkcji irlandzkiej
- ▶ koparka kołowa CAT M318 z urządzeniem chwytakowym i magnesem
- ▶ ładowarki kołowe VOLVO L120 ciągniki z naczepami o ładowności 25 ton (SCANIA i MAN)
- ▶ podnośnik koszowy (zwyżka) 20,5 m
- ▶ ważenie pojazdów



Zakład Częstochowa
ul. Odlewników 27/29
email: zbyt@ehazet.pl

tel./fax +48 34/ 323 16 31
tel. +48 34/ 323 72 71
tel. +48 34/ 372 34 18







Dimitris Zodos: Nigdy nie jechałem wyłącznie po to, by być na mecie pierwszym

Co łączy wyścigi samochodowe i jedną z najstarszych oraz najbardziej cenionych agencji nieruchomości na greckiej wyspie Evia? Dimitris Zodos – były kierowca rajdowy, a obecnie szef Zodos Real Estate, który, mimo że sam zakończył zawodową karierę sportową, dziś czynnie wspiera młodych zawodników.

Ta pasja rozpoczęła się jeszcze w dzieciństwie. Dimitris, wówczas mały chłopiec, dziś poważny biznesmen, od zawsze lubił sporty pełne adrenaliny. Jego pierwszym „pojazdem” był rower. Wspomina, że chętnie ruszał na pustkowia, by robić „wheelie” (jazda na równo lub lekko nachylonej w górę powierzchni z uniesionym przednim kołem). Gdy nieco podrośł, w tajemnicy pożyczał motocykl taty. – Gdy to odkrył, powiedział, że będę mógł jeździć, dopiero gdy dorosnę i będę miał prawo jazdy. A kiedy tak się stało i poprosiłem, żeby pozwolił mi pojeździć, powiedział, żebym poszedł do pracy... i kupił sobie własny motocykl – wspomina Zodos.

Ambitny chłopak zawziął się i postanowił, że niebawem będzie miał swoją maszynę. Przez pół roku pracował dzień i noc. Udało się. To wtedy na dobre wciągnęła go prędkość. – Zacząłem jeździć na improwizowanych nocnych wyścigach. To było bardzo niebezpieczne. Postanowiłem więc uczestniczyć w małych, lokalnych zawodach. I poszło!



Wkrótce zacząłem startować we wszystkich wyścigach górskich i rajdach ogólnokrajowych mistrzostw Grecji. Adrenalina każdego wyścigu mnie napędzała, ściganie stało się moim hobby... – opowiada były rajdowiec.

Pasję łączył z pracą, jeżdżąc na wyścigach, promował swoją pracę w nieruchomościach i budownictwie. Szybko zdobył popularność i zaprzyjaźnił się z wieloma greckimi zawodnikami (wiele z tych kontaktów utrzymuje do dziś). Wkrótce był nie tylko uczestnikiem, ale również głównym sponsorem wielu wyścigów górskich (m.in. Kymi, Ritsona, Peloponez, Kreta). – To był mój sposób na oderwanie się od codziennej pracy – przyznaje Zodos.

W jego wyścigowej kolekcji znajdują się takie maszyny jak: Ford Escort WRC, Ford Escort Kit Car Maxi 2 (jedyne w Grecji!) oraz Mitsubishi Lancer EVO IX.

Dimitris zaznacza, że nigdy nie jechał wyłącznie po to, by być na mecie pierwszym. – Lubilem wygrywać – to oczywiste. Ale moim celem nie było bycie pierwszym, a bezpiecznie ukończenie wyścigu – niezależnie od zajętej pozycji. Były momenty, kiedy zwyciężałem, były te, kiedy przegrywałem, i były także takie, kiedy rezygnowałem z wyścigów z powodu awarii... Zrozumiałem, że w życiu trzeba wiedzieć, kiedy należy odpuścić – mówi.

Z czasem zmiana życiowych priorytetów wymusiła sportową przerwę. – Na pewno jednak znowu będę brał udział w niektórych greckich rajdach, ale już amatorsko. Dziś interesują mnie na przykład wyścigi historycznych samochodów czy motocykli – deklaruje.

Doświadczenia z toru zaczął wykorzystywać w codziennym życiu. – Przez ten sport nauczyłem

się szanować jazdę po drogach publicznych, jeszcze bardziej szanować pieszych i nauczyłem się unikać wielu drogowych niebezpieczeństw – dodaje.

Obecnie Zodos pomaga młodym kierowcom, którzy zaczynają swoją drogę na torze. Nie ogranicza się jednak wyłącznie do sponsoringu, bo wie, że istotne jest nie tylko dzielenie się pieniędzmi, ale również doświadczeniem i radami. Takiego wsparcia potrzebują przede wszystkim niedoświadczeni, utalentowani kierowcy. – Pomagam im w tym, by mogli rozwijać skrzydła, udowodnić, na co ich stać – wyjaśnia.

Jednym z wielu, których aktualnie wspiera Dimitris, jest Nikos Douras, młody kierowca, który już dziś osiąga dobre czasy. Ostatnio zawodnik wystartował – tak jak przed laty sam Zodos – w oficjalnych Mistrzostwach Grecji w Wyścigach Górskich w Kymi (pełna wzniesień i ostrych zakrętów trasa o długości 2850 m stanowi prawdziwe wyzwanie!). Dodajmy, że biznesmen był również wieloletnim głównym sponsorem tego wyścigu.

O wieloletnim wsparciu Dimitrisa świadczą liczne naklejki Zodos Real Estate umieszczone na wyścigowych samochodach. – Bo ta pasja nigdy się nie kończy, z niej się po prostu nie wyrasta. To coś na całe życie – zaznacza szef agencji nieruchomości Zodos Real Estate.

red., fot.: archiwum
Dimitrisa Zodosa

Oaza spokoju nad nurtami Pilicy



Wakacje nastroją do wyjścia z domu! O ile zima czy kapryśna wiosna ograniczają niektóre aktywności, jakimi możemy cieszyć się w wersji outdoor, latem mamy w tej materii pełną swobodę. Rower, bieganie, nordic walking, spacer, pływanie, gra w badminton – możemy wszystko! Od kilku lat bardzo popularną formą letniego wypoczynku są również spływy kajakowe. A że rzek na naszym polskim podwórku nie brakuje, co-

raz więcej ludzi wybiera taki właśnie sposób na spędzenie wolnego czasu.

Jest to bardzo uniwersalna forma relaksu właściwie dla każdego. Nie wymaga wielkich umiejętności ani przygotowania, a łączy w sobie ruch, wypoczynek na świeżym powietrzu oraz tzw. „chwilę oddechu” w pięknych okolicznościach przyrody. A takowych nie brakuje!

Na styku województw: śląskiego, świętokrzyskiego i łódzkiego, w miejscowości Ciemiętniki, leży Leśna Przystań. Oaza spokoju

nad nurtami Pilicy, wśród lasów, pól i malowniczych krajobrazów. Miejsce, które łączy w sobie wszystko, czego potrzeba do wypoczynku – czy to leniwego – czytając na leżaku lub hamaku pośród drzew, czy też aktywnego, grając w siatkówkę na przygotowanym boisku, jeżdżąc na rowerze czy też wiosłując po rzece. Spływy kajakowe po Pilicy to jedna z głównych atrakcji, jaką proponuje ośrodek.

Sama Leśna Przystań to baza noclegowa dla 39 osób. Oferuje 8 pokoi całorocznych (2-, 3-, 4-osobowe z łazienkami) oraz

2 drewniane domki letniskowe czynne od maja do września (każdy 8-osobowy z aneksem kuchennym i łazienką). Jest tu także niewielkie pole namiotowe, w ramach którego korzystać można z zewnętrznego WC i prysznica oraz dużej wiaty z paleniskiem. Dla tych, którzy lubią odpoczywać również od gotowania obiekt oferuje całodzienne wyżywienie – domowa kuchnia, pyszne ciasto do kawy, czego chcieć więcej?

A gdy chcemy wyruszyć na rzekę... Spływ rozpoczyna się

w miejscowości Maluszyn, skąd mijając pobliskie wsie docieramy kajakiem albo do Ciemiętnik – to 14 km (ok. 4 godziny trasy), albo do Krzętowa, czyli 5-6 godzin i 19 km spływu nurtem Pilicy, ale... malownicze zakola, małe plaże i ciepła woda w rzece wprost zachęcają do kąpieli. Warto więc przeznaczyć na taki spływ cały dzień, zatrzymując się co jakiś czas na postój. Zachwyceni będą zwłaszcza najmłodsi, bowiem rzeka nie jest głęboka, mogą więc i płynąć kajakiem i bawić się w jej nurcie bez ryzyka.

Tras kajakowych do wyboru jest kilka, poza dwoma najpopularniejszymi, wymienionymi wcześniej. Wśród pozostałych, najkrótsza – dla początkujących mierzy 6 km (Sudzinek – Leśna Przystań), zaś dla wytrawnych kajakarzy najdłuższa, kilkudniowa, do Zalewu Sulejów (ok. 68 km). Każdy wybierze coś dla siebie.

Po spływie, wszystkich chętnych, gospodarze zapraszają na biesiadę przy ognisku i pieczenie kiełbasek. Goście Leśnej Przystani mogą także korzystać z jacuzzi i sauny, minisiłowni czy jazdy konnej. Dla dzieci przygotowano plac zabaw, na terenie całego obiektu działa oczywiście Wi-Fi.



Leśna Przystań organizuje również imprezy, zarówno te rodzinne – komunie, urodziny czy przyjęcia weselne, jak i firmowe. Znajduje się tutaj kilka sal – największa mieści ok. 120



gości, z przylegającą do niej salą taneczną.

Rezerwacje dla osób prywatnych i grup zorganizowanych pod adresem mailowym **lesna**.

przystan@wp.pl lub numerem telefonu **501 186 680**.

Paulina Szlagor,
fot.: Adam Kostyra

REKLAMA



**Leśna
Przystań**



*Na wsi jest pięknie! Przyjedź odpocząć
w sercu lasu w Dolinie Górnej Pilicy*

tel.: **601 913 129**

e-mail.: **lesna.przystan@wp.pl**

WWW.LESNAPRZYSTAN.COM



REKLAMA



Centrum
**Nieruchomości
i Finansów**



Tel.: 507 090 517

e-mail: biuro@cnif.pl[cnif.czystochowa](https://www.facebook.com/cnif.czystochowa)

Od 20 lat pomagamy znaleźć wymarzoną nieruchomość



Dom z dużą działką,
Kłomnice

507 090 517



M-3 Raków, 47,85 m², 2 piętro
w bloku, do odświeżenia,
300.000 zł,

509 893 140



M-4 Centrum, 63,31 m²,
2 piętro, blisko Placu
Biegańskiego,
do odświeżenia

509 893 140



M-4, Witosa, 61m²,
4 piętro, blok.

570 850 130



M-4 Michałowskiego,
61m², 4 piętro

570 850 130



Częstochowa - ul. Bat.
Chłopskich - dom o pow.
ok 80m² na działce 619m²,
nowoczesna kotłownia

533 340 355



Łysiec gm. Starcza - działka
z warunkami zabudowy
o pow. 855m², cena 63.000 zł

533 340 355



M-5 113 m², komfortowy
apartament z garażem
OSIEDLE KAWIE WZGÓRZA

504 273 779



Dom Kolonia Poczesna, pow.
użytkowa 106 m² + suterena,
działka 893 m², dom z lat
80-tych z maxa w dobrym
stanie technicznym,

504 273 779

www.cnif.pl

Al. Jana Pawła II 54
(budynek banku BOŚ)
42-218 Częstochowa

